Dziś 10 stron. Opł. uiszczona ryczałtem z góry. Cena egz. 15 gr.

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Wybickiego 9. Telefon Redakcji 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 — Telefon Administracji 147.
Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 420. Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13.

Nr. 265 | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, piątek, dnia 16 listopada 1928 r. | Rok IV

Poskromić antypaństwowe elementy.

W Polsce niema ucisku narodowościowego. Nikt nie zmusza niemca lub ukraińca, aby stał się polakiem. Obywatele narodowości niepolskiej cieszą się zupełnem równouprawnieniem. Na równi z polakami korzystają z wszystkich przysługujących obywatelom Rzeczypospolitej praw, a nawet, w niektórych dzielnicach, cieszą się specjalną opieką władz.

Mimo to, a może właśnie dlatego, coraz częściej się wydarzają antypaństwowe wystąpienie osób i grup nacjonalistycznych ukraińskich, niemieckich, a czasami także żydowskich. Dość przypomnieć wypadki lwowskie, bojkot święta państwowego przez niemców, ukraińców i część żydów oraz ostatnie wystąpienia ukraińców w Sejmie.

Wszyscy posłowie przyrzekli bronić i strzedz interesów Rzeczypospolitej. Tymczasem posłowie reprezentujący odłamy mniejszości narodowych, z trybuny sejmowej wygłaszają przemówienia, mające na celu szkodę państwa.

Z tej trybuny podburza się obywateli, nawołuje do aktów antypaństwowych, oskarża się Polskę przed światem, sypie kalumnjami na naród i państwo.

Nadomiar złego znaczna część polskich posłów sejmowych nie reaguje na to, toleruje antypaństwowe wystąpienia nacjonalistów mniejszościowych i nawet niekiedy występuje w ich obronie. Ta do absurdu posunięta tolerancja w rezultacie wzmaga tupet żywiołów antypaństwowych i zachęca ją do nowych niedopuszczalnych wybryków.

Jest w Polsce dużo lojalnych i dobrych obywateli narodowości niepolskiej. Ci w żadnym wypadku nie powinni odnieść wrażenia, że traktuje się ich jako obywateli 2-giej klasy. W stosunku do wichrzycieli i antypaństwowców należy jednak stosować bezwzględnie politykę silnej ręki. Nie wolno tolerować dłużej roboty, mającej na celu podminowanie i rozsadzenie państwa.

J. Gierski.

Sprawa pancernika

ciąży dziś nad całą sytuacją wewnętrzną Niemiec.

Berlin, 14. 11. (Pat.) Gabinet Rzeszy, który zebrał się dziś na posiedzenie, nie powziął, jak twierdzi prasa berlińska, żadnej decyzji, ograniczając się tylko do stwierdzenia, że niema żadnych zastrzeżeń przeciwko przełożenia dyskusji nad sprawą pancernika na tydzień bieżący przed debatą o polityce zagranicznej.

Bezpośrednio, po posiedzeniu gabinetu, odbył się konwent senjorów, który tę sprawę kolejności w obradach Reichstagu na wniosek centrum uchwalił.

W czwartek zatem i w piątek toczyć się będą w Reichstagu dyskusje nad wnioskiem socjalistów, żądających zaprzestania budowy pancernika.

Prasa berlińska omawia dziś z niezwykłem zainteresowaniem i ożywieniem sytuację, jaka się wytworzyła wskutek akcji ministra Reichswehry, gen. Grönera, przeciwko wnioskowi socjalistów, oraz wskutek interwencji prezydenta Hindenburga.

Dzienniki prawicowe charakteryzują obecną sytuację jako rozpoczynający się w sposób nieunikniony kryzys gabinetowy. Nacjonalistyczna „Börsen Ztg." twierdzi, że przyjęcie rezolucji socjalistycznej oznaczać będzie upadek gabinetu Müllera, a nawet kryzys parlamentarny, ponieważ nieda się utworzyć żadnego rządu, któryby wniosek socjalistyczny zgodził się wykonać. „Voss. Ztg." i „Berl. Tgbl." uważają, że wniosek socjalistów nie przejdzie, aczkolwiek obawiają się, że stronnictwo niemiecko-narodowe ze względów taktycznych powstrzyma się od głosowania, aby w ten sposób dopuścić do uchwalenia wniosku socjalistycznego i doprowadzić do jeszcze większego skomplikowania sytuacji.

Oba dzienniki podają jednocześnie pogłoskę, że prezydent Hindenburg miał nie interwenjować w tej sprawie i w rozmowie z przywódcą niemiecko-narodowym powiedział, że tego rodzaju taktykę potępiłby stanowczo. Stronnictwo niemiecko-narodowe uznaje wobec tego za konieczne zaprzeczyć kategorycznie, jakoby pomiędzy przywódcami stronnictwa niemiecko-narodowego a prezydentem Hindenburgiem odbyły się jakieś rokowania w tej sprawie. „Vorwärts" oświadcza kategorycznie, że socjaliści nie ugną się pod żadną groźbą kryzysu i że jeżeli okaże się potrzeba, gotowi są zaapelować do wyborców. Jeżeliby min. Reichswehry w razie przyjęcia wniosków socjalistów miał doprowadzić do rozbicia gabinetu, to oświadczenie „Vorwärtsa" okaże się, że w obecnym Reichstagu niemożliwe jest rządzenie przeciw 153 socjalistom.

Ci, którzy gabinet rozbiją, będą musieli wziąść na siebie odpowiedzialność za utworzenie nowego gabinetu.

Dziś bezpośrednio po posiedzeniu Reichstagu mają się odbyć decydujące posiedzenia frakcji centrum i socjalistów. „Voss. Ztg." w wydaniu popołudniowem twierdzi, iż w kołach parlamentarnych coraz bardziej umacnia się przekonanie, iż wniosek socjalistów nie uzyska większości, jakkolwiek stronnictwo niemiecko-narodowe ogłosiło, że decyzję swą co do głosowania ujawni dopiero w ostatniej chwili.

Nad czem obradować będzie

grudniowa sesja Rady L. N.

Genewa 14. 11 (Pat.) W kołach L. N. czynione są już przygotowania do rozpoczynającej się dn. 10 grudnia r. b. kolejnej 52 sesji R. L. N. Przewodniczyć będzie tymrazem Briand. Spodziewane jest przybycie Chamberlaina i Stresemana. Porządek dzienny R. L. N. obejmuje cały szereg spraw administracyjno-gospodarczych, szereg spraw koadefikacyjnych z dziedziny ustawodawstwa międzynarodowego, sprawa memorjału niemieckiego „Volksbundu" na polskim G. Śląsku w sprawie sytuacji niemieckiej mniejszości w Polsce, oraz sprawa memorjału Zw. polaków na Śląsku opolskim w sprawie sytuacji polaków w Niemczech.

Wreszcie jako najważniejsza sprawa polityczna, sprawozdanie w sprawie rokowań polsko-litewskich zaleconych rezolucją R. L. N. w roku ubiegłym.

Miljardowe straty przemysłu Niemiec

z powodu wojny gospodarczej z Polską.

Berlin, 14. 11. (Pat.) Organ urzędowy Targów Lipskich „Wirtschafts- und Export-Zeitung" zamieszcza artykuł o rokowaniach handlowych polsko-niemieckich i stwierdza, że żądania agrarjuszy niemieckich, utrudniające zawarcie traktatu handlowego z Polską, są nieuzasadnione i przynoszą poważne szkody niemieckiemu przemysłowi maszynowemu.

Artykuł kończy się słowami: „Nie wiemy jakie straty poniosła Polska w ciągu trzechletniej wojny celnej, natomiast jest publiczną tajemnicą, że przemysł niemiecki utracił dotychczas wskutek trudności handlu z Polską więcej, niż pół miljarda marek niemieckich.

Sowiety przerwały przyjmowanie przekazów pieniężnych

w obrocie pocztowym z Finlandją.

Helsingfors, 14. 11. (PAT). Sowiecka dyrekcja pocz i tel. zawiadomiła fińską dyr poczt i tel., że opierając się na klauzuli umowy z r. 1925, przerywa przyjmowanie przekazów pieniężnych w obrocie pocztowym pomiędzy obu krajami. Motywów tego kroku rząd sowiecki nie zakomunikował.

Jak komunikuje prasa tutejsza, posunięcie sowieckie spowodowane jest istnieniem różnicy 50 proc. między oficjalnym kursem sowieckiego czerwońca a istotną jego wartością giełdową w stosunku do dolara.

W związku z tem, kupujący w sowietach 100 dolarów za 200 rubli, otrzymuje na poczcie fińskiej 400 rubli.

Koniec przesilenia w Finlandji

Tallin, 14. 11. (PAT). Przewodniczący zgromadzenia narodowego Eindsbund powierzył gen. Sootsowi, członkowi związku włościańskiego i b. ministrowi wojny, misję utworzenie nowego rządu. Gen. Soots zastrzegł sobie udzielenia odpowiedzi do piątku popołudniu.

Sejm przyjął preliminarz budżetowy w pierwszem czytaniu.

Warszawa, 14. 11. (Pat.) Trzydzieste posiedzenie Sejmu w pierwszym czytaniu odesłało do właściwych komisji kilka projektów ustaw a m. in. projekt ustawy o przedłużeniu terminu przedawnionych rent w b. zaborze pruskim oraz projekt noweli do ustawy nadania ziemi żołnierzom W. P., poczem przystąpiono do dalszej rozprawy nad preliminarzem budżetowym.

Po przemówieniu posła Roguszczaka (N. P. R.), zabrał głos p. min. Skarbu, Czechowicz, który odpowiedział na podniesione w toku dyskusji zarzuty, że Rząd nie wykazywał budżetu tegorocznego zgodnie z ustawą skarb. i oświadczył w imieniu Rządu, iż w wykonaniu tegorocznego budżetu w okresie od 1 kwietnia do 30 września czyli przez 6 miesięcy wydano 1332 miljony zł, co stanowi 49,83% całego budżetu rocznego, łącznie ze 140 miljonami zł przeznaczonymi na zasiłki dla urzędników, emerytur, inwalidów wojennych i t. p.

Cyfry te nie mogą świadczyć o niewykonaniu budżetu według uchwał Sejmu. Punkt obrazy o ile można wydedukować z przemówień przedstawicieli stronnictw, leży w niewykonaniu art. 11 ustawy skarbowej, upoważniającej min. Skarbu do udzielania z zapasów skarbowych kredytów dla drobnego rolnictwa w wysokości 100 miljon. złotych.

Z upoważnienia tego Rząd nie mógł skorzystać, ze względu na plan stabilizacyjny, który nie pozwala na wydatkowanie sum obrotowych. Naruszenie planu stabilizacyjnego skompromitowałoby nas na zewnątrz i miałoby fatalne skutki dla naszych kredytów zagranicznych.

Licząc się jednak z wolą Sejmu i z wykonaniem własnego programu zmierzającym do podniesienia drobnego rolnictwa, Rząd uchwalił podwyższenie kapitału zakładowego Banku Rolnego o dalsze 40 miljonów zł w drodze budżetowej. Dodatkową ustawę skarbową Rząd niebawem zniesie. Nadto Rząd przeznaczył 30 miljonów zł z funduszu kredytowego na pożyczki meljoracyjne.

Rok budżetowy jeszcze się nie skończył i będziemy szczęśliwi — oświadczył p. min. — jeżeli sytuacja finansowa i budżetowa umożliwi nam przyjście drobnemu rolnictwu z pomocą kredytową w ramach przynajmniej takich, jakie przez Sejm zostały zakreślone. Wszystkie inne pozycje budżetowe, stwierdził p. min., są wykonane, z wyjątkiem jedynie takich, dla których wykonania brak przepisów prawnych. Dotyczy to zwłaszcza pomocy lekarskiej dla uboższej ludności, na co jest w budżecie 4 milj. 300 tys. zł.

O braku norm prawnych wywołujących wydatek tych pieniędzy — Rząd odpowiedział już podczas wiosennej debaty budżetowej.

Następnie zabrali głos posłowie: Skulikowski (P. P. S.), Jaremicz (Klub Białorus.), Bittner (komunista), Stapiński (Zw. Chłop.) Sanojca (B. B.), i inni.

Po przemówieniach p. wicemin. Skarbu Grodyński oświadczył, że na liczne i szczegółowe kwestje Rząd da odpowiedź w komisji.

Po wyczerpaniu listy mówców p. marszałek zarządził głosowanie nad zgłoszonemi wnioskami posła Chruckiego (Klub ukrain.) i Bittnera (komunisty) o odroczenie preliminarza. Wnioski te upadły a tem samem preliminarz budżetowy w 1-szym czytaniu został przyjęty i odesłany do komisji budżetowej.

Po załatwieniu kilku nagłych wniosków porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu wyczerpano.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek dn. 16 bm. o godz. 4 po poł.

W sprawie zmian personalnych władz policji we Lwowie.

Warszawa, 14. 11. (PAT). W związku z wiadomością, jaką ukazała się w ostatnich dniach w prasie, a dotycząca zmian personalnych władz policji we Lwowie, Min. spraw wewnętrznych komunikuje: P. min. spraw wewnętrznych zarządził przeniesienie w stan spoczynku starosty grockiego we Lwowie dr. Rajudlendera oraz przeniesienie komendanta P. P. we Lwowie p. Nowodworskiego. Zmiana na tych odpowiedzialnych stanowiskach dokonana została na skutek zbyt biernego zachowania się wymienionych urzędników, jakie okazali w ostatnich czasach w wypadkach lwowskich.

Ku czci bohaterskiego rzemieślnika

pułkownika Jana Kilińskiego

Rzemieślnicy skierniewiccy ufundowali tablicę pamiątkową.

W niedzielę ubiegłą w Skierniewicach w czasie uroczystości 10-lecia Niepodległości odbyło się uroczyste wmurowanie tablicy ku czci szewca-pułkownika Jana Kilińskiego.

Poświęcenie tablicy poprzedziło nabożeństwo i defilada wojskowa przed gen. Mackiewiczem.

Tablicę ufundowało Stowarzyszenie rzemieślników.

Uroczystości odsłonięcia tablicy dokonał p. Józef Ptaszyński, prezes Koła stanu średniego w obecności władz cywilnych, wojskowych oraz rektora Szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego prof. Górskiego, przybyłego na uroczystość wraz z gronem profesorów.

Przemówienie wygłosił delegat Rady głównej stanu średniego z Warszawy p. St. Wolski.

Porozumienie drzewne polsko-niemieckie na dobrej drodze.

Onegdaj w siedzibie Rady Naczelnej związków drzewnych odbyła się konferencja z delegatami przemysłu drzewnego niemieckiego, którzy w liczbie 6 przybyli do Warszawy.

Na konferencji tej uzgodniono zapatrywania przemysłowców drzewnych polskich i niemieckich na zasadzie punktu eksportu drzewnego do Niemiec.

Delegaci niemieccy uznali, że kontyngentowanie importu drzewa tartego do Niemiec jest zbędne i zgodzili się na import 25 tys. metrów sześc. dykt i fornierów.

W tym duchu złożą oni memorjał swemu rządowi.

Echa ohydnej zbrodni w Łodzi.

Łódź. Śledztwo w sprawie ohydnej zbrodni, której ofiarą padł bogaty właściciel składu fortepianów Bronisław Tyszer oraz jego żona i służąca, naprowadziło już policję na trop morderców. Ustalono przedewszystkiem, że służąca Józefa Borowska, której zwłoki znaleźli robotnicy rano na peryferjach miasta, była w zmowie ze zbrodniarzami. Lokatorzy domu przy ul. Piotrkowskiej 117, gdzie dokonano morderstwa Tyszerów, stwierdzili, że koło godz. 11 w nocy odjechała ona taksówką w towarzystwie dwuch podejrzanych mężczyzn. — Zbrodniarze zgładzili ją potem, aby usunąć jednego świadka ohydnego czynu.

Policja wczoraj przed wieczorem zrobiła przegląd wszystkich taksówek, celem ustalenia, dokąd udali się zbrodniarze po popełnieniu morderstwa. Inspekcja ta nie dała początkowo żadnych pozytywnych wyników. Dopiero w ostatniej chwili zgłosił się do urzędu śledczego jeden z szoferów taksówek i zakomunikował policji szereg sensacyjnych szczegółów. Zeznał, że w sobotę wieczorem do jego taksówki, stojącej u zbiegu ul. Piotrkowskiej i Nawrot„ a więc zaledwie o kilka domów od miejsca zbrodni, doszło dwuch osobników w stanie silnego zdenerwowania, których odwiózł na ul. Zawiszy, gdzie wysiedli. Po godzinie wrócili do taksówki zupełnie przebrani. Pojechali następnie na róg ul. Nawrot i Targowej, gdzie wsiadła pewna kobieta, poczem w trójkę kazali się zawieźć na przedmieście Widzew, przed fabrykę Widzewskiej Manufaktury. Stąd oddalili się na pewien czas, poczem powrócili tylko obaj mężczyźni. Następnie pojechali na Plac Kościelny, gdzie zapłacili należność i znikli.

Zamordowany Bronisław Tyszer był bardzo gobaty i posiadał kilka domów w Łodzi. Znaczne sumy w gotówce umieszczał w bankach. Jedynie ostatnio, zamierzając kupić nowy dom, podjął z banku przeszło 40 tys. dolarów. Po strasznej wizycie zbrodniarzy suma ta zniknęła. Według ostatnich wiadomości, władze śledcze w tej chwili znajdują się już na tropie zbrodniarzy.

Rodzina zamordowanych małżonków Tyszerów zakomunikowała urzędowi śledczemu, że wyznacza 5000 zł. nagrody za wykrycie przestępców.

Policja prowadzi w dalszym ciągu energiczne dochodzenie i przeprowadziła obławę we wszystkich kryjówkach złodziejskich, w których aresztowała 12 osób, podejrzanych o udział w zbrodni.

Zaznaczyć należy, że zamordowanej Tyszerowej zbrodniarze wyłupili oczy. W chwili morderstwa w kasie znajdowało się 150.000 złotych i 3000 dolarów w papierach wartościowych. Kasa nie została naruszona. Oprócz tej sumy w kasie, Tyszer w kieszeni miał jeszcze 40.000 dolarów, których nie skradziono.

Lokaut w przemyśle metalowym w Niemczech.

Berlin, 14. 11. (PAT). Lokaut w przemyśle metalowym w Nadrenji rozszerzył się na dalsze okręgi graniczące z Westfalją, wskutek czego zostało pozbawionych pracy dalszych około 40.000 robotników.

Niezwykły wypadek

Berlin, 14. 11. (PAT). **W jednym z większych towarzystw filmowych na „Friedrichstrasse“ zdarzył się niezwykły wypadek. W sali, w której wyświetlane są filmy, wybuchła gaśnica pożarna z niewiadomych dotychczas powodów. Operator filmowy został wskutek tego tak ciężko ranny, że umarł w kilka chwil po wypadku.**

Niezwykły okaz.

W majątku p. Fr. Wojnowskiego w okolicy Tczewa, wykopano fenomenalną marchew, która waży 1490 gramów. Śród okolicznych rolników fakt ten wywołał zrozumiały podziw.

Ze świata.

Morderstwo dla sensacji.

Wedle doniesień z N. Jorku władze amerykańskie aresztowały ostatnio pewnego 23-letniego studenta, który przyznał się do zamordowania dwóch urzędników. Jako powód morderstwa podał zwyrodnialec chęć przeżycia sensacyjnego wypadku, przyczem dodał, że dokonał już przedtem 7 podobnych morderstw. Ta spowiedź zwyrodnialca wywołała nawet w atmosferze amerykańskiej, przywykłej już do wszelkich ekstrwagancyj, niezwykle silne poruszenie.

Najwspanialsza trasa automobilowa

Rada gminna miasta Brighton w Anglji uchwaliła w ostatnich dniach wniosek, by pomiędzy Londynem a Brightonem wybudować idealną trasę dla ruchu automobilowego. Trasa ta miałaby 25 kilometrów długości i byłaby w godzinach nocnych oświetlona przez 25 tysięcy reflektorów, które ustawione co 15 metrów, oświetlałyby najzupełniej całą drogę. Wstępne prace nad budową mają być rozpoczęte natychmiast, skoro tylko parlament angielski uchwali konieczne ustawy, związane z budową.

Oskarżony, usłyszawszy wyrok, uciekł z sali sądowej.

Niezwykły ten wypadek wydarzył się ostatnio przed sądem berlińskim. Oto bowiem w chwili, gdy skończone zostało postępowanie sądowe przeciwko pewnemu oszustowi, nazwiskiem Kanthofen i gdy trybunał udał się na naradę, by w myśl wniosku prokuratora powziąć decyzję co do wysokości kary dla oskarżonego, ten korzystając z ogólnego zamieszania zbiegł ze sali sądowej. Wszelkie poszukiwania pozostały dotąd bez rezultatu.

Ciekawy i ważny okres w angielskiem życiu politycznem.

Inauguracja nowej sesji parlamentu angielskiego. — Tradycyjny ceremonjał średniowieczny, który jednak tym razem budzi powszechne zainteresowanie. — Pod znakiem walki wyborczej. — Obecna sesja będzie ostatnią dotychczasowego parlamentu.

(Własna służba korespondencyjna.)

Londyn, listopad 1928 r.

Stare, wspaniałe mury olbrzymiego parlamentu angielskiego Westminster w Londynie, stanowią w chwili obecnej przedmiot ogólnego zainteresowania całej Anglji. — Oto bowiem w ostatnich dniach król angielski Jerzy udał się do historycznego pałacu parlamentu i wśród szczególnego ceremonjału otworzył obrady nowej sesji parlamentarnej. — Otwarcie prac parlamentu angielskiego stanowiło zawsze bardzo ciekawe wydarzenie w życiu politycznem Anglji, tym razem jednak zainteresowanie było znacznie szersze i większe. — Tegoroczna inauguracja prac parlamentarnych była bowiem nie tylko efektowną ceremonją, w której król, królowa, oraz cała gwardja królewska ukazywali się w średniowiecznych, tradycyjnych mundurach galowych, w której ministrowie występowali w paradnych, antycznych kostjumach, a speaker (marszałek) oraz stenografowie parlamentarni czynili dziwaczne wrażenie w swych staromodnych, długich perukach, — słowem, tegoroczna inauguracja była nietylko widowiskiem, które utrzymane w stylu i tradycji średniowiecza, mogło wzbudzić ogólną uwagę, ale tym razem ceremonjał ten miał i poważne znaczenie polityczne. — Oto bowiem tegoroczna sesja jest ostatnim okresem obecnego parlamentu angielskiego, po którym nastąpi zamknięcie prac i rozpisanie wyborów do nowej izby posłów. — I z tego też względu otwarcie, oraz cała obecna sesja parlamentarna nabrała szczególnie ważne znaczenie i stała się najciekawszem i najbardziej aktualnem wydarzeniem na angielskim horyzoncie politycznym.

I dlatego także, — chociaż mowa tronowa, wygłoszona przez króla na otwarcie parlamentu, — utrzymana była w ramach zwyczajnego ekspose politycznego, dającego obraz wydarzeń i pociągnięć rządu angielskiego w minionym okresie, — to jednak tym razem patrzano na nią pod kątem atmosfery wyborczej i doszukiwano się w niej akcentów, które odegrają pewną rolę w nadchodzącej akcji wyborczej. —

Na tę nutę nastrojone było zwłaszcza stanowisko stronnictw opozycyjnych. W szczególności zaś „Labour Party“, angielska partja robotnicza, która w chwili obecnej najbardziej pretenduje do objęcia rządów w nowej izbie angielskiej i która też najbardziej żywo przygotowuje się do nowych wyborów, — to swoje stanowisko wyraźnie podkreśliła. To też już w pierwszym dniu otwarcia parlamentu, bezpośrednio po wygłoszeniu mowy tronowej, zabrał głos przywódca „labourzystów“ Macdonald i wystąpił z ostrym atakiem przeciwko obecnemu rządowi i całej jego polityce. Szczególnie ostry był atak Macdonalda na angielską politykę zagraniczną, a zwłaszcza w sprawie francusko-angielskiego układu morskiego.

To wystąpienie przywódcy „labourzystów“ było dla atmosfery przedwyborczej bardzo znamienne. Utartym bowiem zwyczajem odpowiedzi stronnictw na orędzie królewskie były zawsze ogólne i ograniczano się jedynie do wysunięcia zasadniczych wniosków, po których dopiero rząd występował ze szczegółowemi wyjaśnieniami. I dopiero na zasadzie tych wyjaśnień poszczególne stronnictwa występowały z krytyką działalności rządu. Tym razem jednak opozycja przeszła od razu do zdecydowanej akcji. Wprawdzie dzięki kompromisowym wnioskom zdołano odroczyć dalsze obrady i przerwać chwilowo manewr „labourzystów“, nie mniej jednak ten krok Macdonalda wskazuje dobitnie na to, że w czasie obecnej sesji parlamentarnej stronnictwa opozycyjne prowadzić będą wytężoną akcję, skutkiem której obecne obrady parlamentu będą bardzo ożywione i charakterystyczne.

Spodziewać się można tego tem więcej, że „Labour Party“ odniosła ostatnio dość znaczny sukces w wyborach do zarządów gminnych w poszczególnych okresach Anglji, — co wskazywałoby na to, że „labourzyści“ umieli ostatnio uzyskać pewien wzrost wpływów w opinji angielskiej. Ten nastrój zechcą przywódcy „Labour Party“ niewątpliwie utrzymać i dlatego też pod tym kątem widzenia traktować oni będą niewątpliwie całą akcję parlamentarną.

Ponadto również i liberali z pod znaku Lloyd George'a, do których jednak los po ostatnich klęskach nie bardzo chce się uśmiechnąć i wedle ostatnich wydarzeń — niezbyt różowe czyni im nadzieje na możność powrotu do władzy, mimo wszystko nie ominą jednak żadnej sposobności, by dla przyszłej akcji wyborczej wygrać w obecnej izbie angielskiej jakieś poważniejsze atuty. —

Z drugiej jednak strony i stronnictwo konserwatywne, stojące obecnie u władzy, zechce silnie wzmocnić swój autorytet, to też obecny rząd angielski wystąpi niewątpliwie ze szeregiem inicjatyw, które zmierzać będą przez trybunę parlamentarną do wzmożenia sympatji społeczeństwa angielskiego dla dotychczasowych rządów konserwatywnych.

I z tych wtedy względów obecna sesja parlamentu angielskiego zapowiada się bardzo ciekawie i budzi ogólne zainteresowanie. — Ze względu zaś na to, że wybory angielskie stają się również wypadkiem ważnym i dla ogólnej polityki światowej, — od wyniku bowiem wyborów zależeć będzie, jakie stanowisko zajmie Anglja w przyszłości w zagadnieniach międzynarodowych, przeto ogólne zainteresowanie obecną sesją parlamentu angielskiego obejmuje nietylko Anglję, ale sięga również i na tereny zagraniczne.

St. B—stki.

Wielki parowiec transatlantycki zatonął.

Los 377 osób nieznany.

Nowy Jork, 13. 11. Angielski parowiec „Westris“, płynący z Nowego Jorku do Buenos Aires, rozsyłał wczoraj o godz. 16-tej według czasu środkowo-europejskiego sygnały „S. O. S.“, donosząc, iż tonie w odległości 300 mil od Norfolk.

Dalsze radjotelegramy ze statku doniosły, że po załadowaniu na łodzie ratunkowe 127 pasażerów i 250 marynarzy, ostatni opuścili statek kapitan i radjotelegrafista.

14 okrętów poszukuje bezskutecznie miejsca katastrofy.

Wiadomości, pochodzące rzekomo z okrętu japońskiego Ohio Maru, jakoby udało mu się uratować kilka łodzi z rozbitkami, żaden z innych okrętów nie potwierdził. Wręcz przeciwnie — wszystkie inne okręty, które szukały rozbitków, donoszą, że nie udało się im odnaleźć ani jednej łodzi.

Wobec negatywnego wyniku poszukiwań przypuszczają, że parowiec „Westris“ podał fałszywe swoje położenie.

Dziś rano wyleciały na poszukiwanie wodnopłatowce, ale wobec silnej mgły i burzy, panującej na Atlantyku w znacznej odległości od wybrzeży, wynik tych poszukiwań jest zgóry przesądzony.

Katastrofa nastąpiła wskutek utraty równowagi przez przesunięcie się ładunku na jedną stronę.

Nowy Jork, 14. 11. O godzinie 9-tej rano donosi parowiec „Santa Barbara“ że natrafił na szczątki parowca „Westris“, łodzi jednak żadnych nie spotkał.

Wiadomość o uratowaniu kilku łodzi przez japoński parowiec Ohio Maru nie potwierdziła się.

*

Waszyngton, 14. 11. Dopiero teraz nadchodzą wiadomości o częściowem uratowaniu rozbitków angielskiego parowca „Westris“, który zatonął w niedzielę.

Odnaleziono większą ilość łodzi ratunkowych, na które wsiedli rozbitkowie.

Parowiec „Wyoming“ zabrał na swój pokład 9 osób, „American Shiper“ uratował 33 pasażerów i 90 ludzi z załogi, a statek niemiecki „Berlin“ 22 rozbitków z dwu łodzi.

Wyłowiono również jednego rozbitka, który trzymał się belki.

Oświadczył on, że w pobliżu widział kobietę, również unoszoną przez fale razem z belką.

Ponieważ wiadomości nadchodzące z poszczególnych okrętów są sprzeczne, przeto trudno ustalić dokładną cyfrę dotychczas wyratowanych. Przypuszczają jednak, że jeszcze około 150 osób brak.

Dziś wyruszyć ma na poszukiwanie sterowiec „Los Angelos“.

*

Berlin, 14. 11. Donoszą z Londynu, że akcja ratunkowa rozbitków parowca „Westris“ opóźniła się, ponieważ kapitan okrętu niedokładnie określił w swej radjodepeszy, gdzie nastąpiła katastrofa.

Na pierwsze wołanie S. O. S. o godzinie 10-ej rano 16 okrętów pospieszyło z ratunkiem, w mylnym jednak kierunku.

Tymczasem zaś woda wtargnęła do maszyn okrętu i radjotelegrafista, rozporządzając tylko energją baterji, ograniczył się do najzwięźlejszego określenia położenia statku bez wdawania się w opisywanie katastrofy i jej przyczyn.

W jak trudnych warunkach musiał on pracować, wynika to z lakonicznej depeszy, nadanej o godzinie 11,40 tej treści: „Przy takiej fali bocznej niech djabeł telegrafuje“.

W tym czasie fala przelewała się przez pokład statku. O godzinie 13.05 sygnały „Westris“ były już zaledwie dosłyszalne.

O godz. 13,20 krążownik amerykański „Wyoming“ zawiadomił tonący okręt, że o godz. 2 w nocy przybędzie na miejsce katastrofy. Po trzech minutach odpowiedziano z pokładu „Westris“: „Zapóźno, opuścić okręt“.

Ostatnią depeszę ze statku „Westris“ odebrały tylko najbliżej przejeżdżające okręty. Zawiadamiała ona: „Okręt opuszczamy, aparat nie dopisuje, łodzie ratunkowe“.

O samym przebiegu katastrofy dotychczas niewiele wiadomo. Po przebyciu burzy całonocnej okręt zawiadomił, że znajduje się w trudnościach, ale pomocy nie potrzebuje. Nagle o 10,05 „Westris“ wysłał pierwsze sygnały S. O. S., a po czterech godzinach zatonął.

*

Berlin, 14. 11. W pobliżu miejsca zatonięcia parowca „Westris“ burza przewróciła w niedzielę w nocy barkę rybacką „Maude“. Ośmiu ludzi załogi utonęło.

Trąba powietrzna

nad Argentyną.

Wielkie spustoszenie w prowincji Kordoba.

Buenos Aires, 14. 11. Nad miastem Villa Maria w prowincji Kordoba rozszalała się niebywałej siły trąba powietrzna.

Około 80 domów legło w gruzach, liczba zabitych dochodzi do 20 osób, rannych do 40.

Od huraganu ucierpiały nadto miejscowości Lasvarillas i Alicja. Po szalonej burzy spadł wielki grad który zniszczył 40 proc. zbiorów.

*

Nasz bilans handlowy a obuwie

W dniu 31 października obchodziła Polska wespół z całym cywilizowanym światem „Międzynarodowe Święto Oszczędności“. W tym roku obchód ten zbiegł się z troską o aktywność naszego bilansu handlowego oraz z wysiłkami w kierunku znalezienia dróg i środków ku jego naprawie i obronie. Sprawę wyjaśnił jeszcze przedtem szczegółowo nasz doradca finansowy Mr. Devey, poczem społeczeństwo już samo za najskuteczniejszą pomoc uznało popieranie własnej wytwórczości. Liczne manifestacje dały temu wyraz w sposób nietylko odruchowy, lecz wręcz entuzjastyczny. W wystawach sklepowych pojawiły się prześliczne napisy, reklamujące towar krajowy.

Nie łudźmy się co do bliskości chwili, gdy ten moralny nakaz wejdzie w krew narodu i stanie się czynem. Nasz „słomiany ogień“ i niektóre braki, a raczej niedostatki rodzimej produkcji, będą przez pewien czas jeszcze torowały drogę do zbytku u nas towarom obcym. Jednakże już dziś, natychmiast należy ściśle rozdzielić to, czego nam nie dostaje i co wolno nam sprowadzać z zagranicy od tego, w czem jesteśmy bezwzględnie samowystarczalni i co wyrabiamy u siebie w ilości i gatunku, będących na wyżynach wytwórczości. Byłoby skandalem, byłoby zbrodnią wobec Państwa, społeczeństwa i siebie samych, gdybyśmy nie zaprzestali bez zwłoki kupować takie przedmioty i wyroby zagraniczne, których wwóz podcina ogólny nasz dobrobyt.

Mamy na myśli obuwie. Wiemy wszyscy, że w tem rzemiośle nikt nam jeszcze nie dorównał i że nikt z nami w tej dziedzinie współzawodniczyć nie może. Jeśli chodzi o przemysł mechaniczny, musimy również stwierdzić, że nasze wyroby jakościowo w niczem nie odbiegają od pełnowartościowych towarów obcych. Natomiast zagranica góruje nad nami masową produkcją tanizny, prawdziwej tandety, której nikt z naszych rękodzielników i fabrykantów nie odważyłby się wyrabiać w kraju; pozatem zagranica celuje w bezceremonjalność narzucania nam tej tandety przez swoje znakomicie zorganizowane „agentury“ w naszym kraju.

Jakież przeto są drogi, wiodące do uzdrowienia naszego bilansu handlowego, a temsamem do poprawy ogólnego własnego dobrobytu w związku z jednem z ogniw zbędnego importu, któremu tytuł: obuwie? Dróg tych jest dwie: przez bezpośrednie zaoszczędzenie waluty, wydawanej na zakup przywożonego z zagranicy obuwia a następnie przez samą oszczędność w zużywaniu obuwia krajowego.

Import zagranicznego obuwia do Polski przekroczył w ostatnim roku cyfrę 50 miljonów zł. Za tę sumę możnaby zakupić olbrzymie ilości surowców i maszyn, możnaby inwestować, tworzyć i budować zamiast marnotrawić. 50 miljonów zł. — to średnio miljon par obuwia straconego dla kraju, to możność zatrudnienia przez rok cały 1500 bezrobotnych szewców, oraz takich samych rzesz robotników warsztatów spowinowaconych, a między innemi wytwórni skór wierzchnich, lakierowanych, giemzowych, chromowych i innych (wielu zapewne nie wie, że produkujemy je w kraju nie gorzej niż zagranicą), następnie skór podeszwianych, cholewek itd. Kupując krajowe obuwie i zwiększając wytwórczość tej gałęzi u siebie, zwiększamy tem samem produkcję płótna, obcasów drewnianych, kopyt, taśm, guzików, materjałów opakunkowych (pudełek) itp. Bez przesady możemy twierdzić, że zaopatrując się w obuwie tylko własne, krajowe, przysparzamy pracy conajmniej 5000 ludzi. Czy to wszystko nie przemawia do wyobraźni, do serca, do rozumu i do poczucia obowiązku naszych pań i panów, naszych strojniś i elegantów?

Depesze królów i prezydentów państw

z życzeniami pomyślności dla Polski.

Z okazji dziesięciolecia Niepodległości Polski Prezydent Mościcki otrzymał wiele depesz od królów i prezydentów państw zagranicznych.

Życzenia pomyślności dla narodu polskiego przesłali m. in. królowie Anglji, Włoch i Szwecji, szach perski, prezydenci Łotwy i Grecji.

Prezydent Francji Doumergue nadesłał depeszę następującą:

Szczęśliwy zbieg okoliczności zrządził, że Polska święci swój powrót do niepodległości w tym samym dniu, w którym Francja obchodzi zakończenie wojny i zwycięstwo swego oręża.

Z okazji dziesiątej rocznicy tych dwu pamiętnych wydarzeń, które jednoczą oba nasze kraje we wspólnej myśli i sprawiają, że serca ich uderzają zgodnie, pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji moje najgorętsze życzenia szczęścia i pomyślności dla Jego wielkiej ojczyzny i zapewnić Ją o niezachwianem przywiązaniu narodu francuskiego do narodu polskiego.

W odpowiedzi na to prezydent Mościcki oddepeszował:

Dziękując Waszej Ekscelencji za życzenia, jakie zechciała mi wyrazić z okazji uroczystości 11 listopada, stwierdzam z radością że ten dzień, który jest dla Polski pamiętną datą jej odrodzenia, jest rocznica triumfu sprawiedliwości, dla której nie zaprzestały walczyć oba nasze narody.

Głęboko wzruszony wspomnieniami, które Wasza Ekscelencja tak wymownie zechciała wywołać, pragnę Ją zapewnić o jednomyślnych uczuciach narodu polskiego, który święci ten wiekopomny dzień w duchu niezachwianej i braterskiej przyjaźni z jej pełnym chwały sprzymierzeńcem.

Niezależnie od tego prezydent Mościcki wystosował gratulacyjne depesze z okazji imienin króla Włoch i koronacji cesarza Japonji, którzy odpowiedzieli wyrazami podziękowania i życzenia szczęścia dla Polski.

Katastrofy.

ROZSZALAŁY ŻYWIOŁ

wciąga w głębiny wód setki ofiar.

Odessa, 14. 11. Na morzu Czarnem zatonął jugosłowiański parowiec „Czerna Mora“. 50 ludzi załogi utonęło.

Nowy Jork, 14. 11. W odległości 150 mil na południowy wschód od Cap Hatteros zatonął również „Jacob William Hook“. Parowiec „Huron“ wyratował trzech marynarzy i kucharza okrętowego. Los kapitana i 18 ludzi załogi jest nieznany; przypuszczalnie wszyscy utonęli.

Londyn, 14. 11. Według doniesień z Szanghaju zatonął na Żółtej Rzece parowiec chiński „Pen-ku“. Załoga w liczbie 42 ludzi zginęła w nurtach rzeki.

Londyn, 14. 11. Podczas przejażdżki żaglówką w porcie Otago (Nowa Zelandja) wydarzyła się katastrofa, w wyniku której utonęło 7 osób.

Przed czerwonym terrorem

bronią się chłopi w Sowietach ogniem i nożem

Berlin, 14. 11. Urzędowy dziennik sowiecki „Izwiestja“ z dnia 12 bm. zamieszcza następujące doniesienia:

Z rozmaitych części Unji Sowietów otrzymujemy wiadomości o gwałtownych rozruchach i wzmagających sie okrucieństwach t. zw. kułaków. Wypadki mordowania naszych korespondentów wiejskich mnożą się, podobnie jak i zamachy mordercze na nauczycieli wiejskich. Bibljoteki wiejskie i biura sowietów puszcza się z dymem.

Uprawiana jest dzika opozycja przeciw wszelkim zarządzeniom naszej partji komunistycznej i naszego rządu sowieckiego.

Zanim rozpoczną się wybory do sowietów, musimy oczyścić nasz lokalny aparat rządowy, który niejednokrotnie pozawierał sojusze z kułakami. Miażdżące uderzenie musi nastąpić natychmiast.

Dla zobrazowania tego alarmującego doniesienia „Izwiestji“, ogłaszają trzymane dotychczas w tajemnicy telegramy z dnia 8, 9 i 10 bm. z Kijowa, Smoleńska, Mińska, Jarosławia, Samary, Rostowa, Permu, Ufy, Nowosybirska i Irkucka.

Telegramy te mówią o straszliwych aktach zemsty chłopów na Ukrainie, Białejrusi, Rosji Nadwołżańskiej i Azjatyckiej, wszędzie gdzie stanęła noga sowieckich egzekutorów podatkowych lub rekwirujących zboże.

W szeregu wypadkach obdarto ze skóry denuncjantów wiejskich, którzy wskazali ukryte zboże.

7 morderstw i cztery zamachy były plonem tylko tych trzech dni.

Lista zabitych zawiera nazwiska trzech przewodniczących sowietów, jednego sekretarza.

W Samarze sam przewodniczący miejscowego sowietu był faktycznym przywódcą bandy, która spaliła dom korespondenta wiejskiego, gdy chłopi przychwycili list denuncjujący ich. W Jarosławiu spalono dom przewodniczącego sowietu z zemsty za nałożenie podatku.

„Niemieckie cesarstwo apostolskie“.

B. kronprinc bawarski Ruprecht dąży do oderwania południowych Niemiec i połączenia z Austrją i Węgrami.

Berlin, 14. 11. Były kronprinc bawarski Ruprecht w drodze powrotnej z Budapesztu zatrzymał się wczoraj w Wiedniu, gdzie konferował z przedstawicielami wszechniemców.

W Budapeszcie Ruprecht prowadził poufne rozmowy z Horthym i innymi miarodajnymi politykami węgierskimi.

Podróż Ruprechta do Budapesztu pozostaje w związku z planami pewnych kół bawarskich, które przez odnowienie „apostolskiego cesarstwa“ dążą do połączenia katolickich krajów niemieckich Bawarji Wirtembergji z Tyrolem i Austrją w państwo związkowe pod berłem Witelsbachów.

„Cesarstwo niemieckie“ według tych planów połączy unja realna z Węgrami, a korona św. Szczepana ozdobi skronie dochodzącego do pełnoletności Ottona Habsburga.

Zaniepokojony dążeniami centralistycznemi Rzeszy niemieckiej Ruprecht szuka możliwości połączenia krajów starej kultury niemieckiej, wyraźnie wyodrębniających się od państwa niemieckich kolonistów na Wschodzie.

Szkarlatyna na niem. Śląsku.

Bytom, 14. 11. Na niemieckim Górnym Śląsku szaleje epidemja szkarlatyny, która wykazuje codziennie zastraszający przyrost.

Szpitale w Zabrzu są przepełnione.

W Kędrzynie liczba chorych jest tak wielka, że musiano zająć również szpital wojskowy.

Wobec wielkiego ruchu granicznego istnieje uzasadniona obawa zawleczenia choroby na polski Śląsk.

Znów żałoba na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Kraków, 13. 11. W dniu wczorajszym, w którym grzebano dwóch zmarłych równocześnie profesorów Uniwersytetu krakowskiego, śp. Łosia i Łabaczewskiego, zmarł w Kobierzynie pod Krakowem trzeci profesor tej wszechnicy dr Juljusz Morawski w 53 roku życia. Dr. Morawski był docentem neurologji i równocześnie dyrektorem zakładu umysłowo chorych w Kobierzynie.

Jest to już 18-ty z rzędu zgon, który w tym roku okrywa żałobą Uniwersytet Jagielloński.

Republika niemiecka

żyje duchem Hohenzollernów.

Berlin, 14. 11. W tygodniku pacyfistycznym „Menschheit“ poświęca Gerlach kilka uwag zasadniczej polityce republikańskich Niemiec w stosunku do Polski w okresie od 1918—1928 roku, poprzedzając swe historyczne wywody krótkim wstępem o rokowaniach handlowych; przypisuje autor winę zerwania układów Niemcom, a to o tyle, o ile w porównaniu z nieuprzedzonym do Niemiec i niezwiązanym żadną grupą gospodarczą szefem delegacji polskiej min. Twardowskim postawił rząd Rzeszy na czele swej delegacji związanego z kołami niem. agrarjuszów min. Hermesa, — męża zaufania poprzedniego nacjonalistycznego gabinetu dra Marxa. Przeszedłszy do zasadniczych wywodów stwierdza Gerlach, że republika niemiecka przejęła niemal w zupełności spuściznę po Hohenzollernach pod względem ich polityki wobec Polski polityki, która nietylko była łańcuchem krzywd, ale i pasmem głupstw. Tuż po ukończeniu wielkiej wojny kiedy sytuacja żywnościowa Niemiec była rozpaczliwa, można było za odpowiednie koncesje na polu oświatowem uzyskać pomoc od polaków. Pruski minister oświecenia skłonny był do ugody na tem tle, ale kamaryla hakatystycznych tajnych radców unicestwiła porozumienie. Niemcy czynili w tej przełomowej chwili wszystko, by jaknajgorzej usposobić dla siebie ludność w pograniczu poznańskiem i górnośląskiem. Rokowania z Polską prowadził głęboko przekonany o sezonowej doli Polski skrajny reakcjonista pruski, podsekretarz stanu Heinrich, który spełniał swe funkcje, jak powiada Gerlach, nie gorzej od samego Wilhelma II. Berlin republikański wmówił w siebie, że Polska nie będzie w stanie zbudować własnemi siłami swej maszyny państwowej i wydał zgubne hasło, które wezwało niemców, mieszkających w Polsce do przeniesienia się do Rzeszy. Wędrówka ta odbyła się i wyszła na korzyść jedynie Polsce. Również i polityka szkolna nowej republiki niemieckiej w stosunku do polskiej mniejszości jest nierozsądna. Od dwóch lat domagają się pacyfiści niemieccy od swych władz pruskich materjałów, przy których pomocy mogliby oni osłabić zarzuty wytoczone przez b. posła Łypacewicza przeciwko niemieckiej polityce mniejszościowo szkolnej na niemiecko-polskiej konferencji pacyfistycznej w r. 1926 w Warszawie. Starania pacyfistów niemieckich pozostały bezskuteczne. W Polsce istnieje cały szereg gimnazjów niemieckich, w Prusiech niezdołano jeszcze przełamać oporu władz przeciwko powstaniu jedynego gimnazjum, jakiego domagają się polacy, mianowicie w Olsztynie. W 10 lat po rewolucji nie zmienił się w niczem urzędowy duch Niemiec w stosunku do Polski.

Poczdam, 14. 11. Hr. Westarp na wiecu nacjonalistów w Poczdamie oświadczył, że republika niemiecka powstała rzekomo na życzenie mocarstw zachodnich i że dotychczasowa polityka Niemiec poniosła na całej linji straszne fiasko. Rewizja planu Dawesa, zdaniem przywódcy nacjonalistycznego zapowiada nową inflację w Niemczech, ponieważ zniesie ochronę transferu w systemie planu Dawesa, na co obecny rząd Rzeszy się godzi, nie przewidując niebezpieczeństwa inflacyjnego.

Sekundanci pułkown. Sławka

u posła Niedziałkowskiego.

Zatarg między posłami Sławkiem i Markiem, wywołany ustępem w przemówieniu budżetowem prezesa klubu P. P. S. nie został dotychczas zlikwidowany.

P. Marek zażądał od marszałka Sejmu zwołania sądu honorowego z powodu nazwania inkryminowanego ustępu swej mowy „bezczelnem łajdactwem“. P. Marek wyznaczył na swego arbitra p. Kalinowskiego (Wyzw.) P. Sławek otrzymał od marszałka Sejmu wezwanie, aby do trzech dni wyznaczył swego arbitra.

Niezależnie od wdrożonego postępowania honorowego, niedzielny „Robotnik“ ogłosił uchwałę, w której klub P. P. S. zastrzega sobie swobodę krytykowania działalności politycznej Marszałka Piłsudskiego i oświadcza, że poseł Sławek postawił się „poza nawiasem przeciwników godnych szacunku“.

Ponieważ posiedzeniu klubu P. P. S., na którem zapadła wspomniana uchwała, przewodniczył poseł Niedziałkowski, naczelny redaktor „Robotnika“, przeto poseł Sławek, przez swych zastępców pułkowników Wieniawę-Długoszewskiego i Pierackiego zażądał satysfakcji honorowej. Poseł Niedziałkowski wyznaczył jako swych zastępców posłów Kwapińskiego i b. posła Thugutta.

Ponadto w odpowiedzi na uchwałę P. P. S. ukazał się późnym wieczorem następujący komunikat:

Klub parlamentarny Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rzadem oświadcza jednomyślnie, że solidaryzuje się w całej pełni ze swoim prezesem pułkownikiem Walerym Sławkiem i wyraża mu uznanie za zdecydowane odparcie bezprzykładnej napaści posła dr. Zygmunta Marka na pierwszego Naczelnika Rzeczypospolitej i zwycięskiego wodza, — zarzucającego Marszałkowi J. Piłsudskiemu antypaństwowe działanie.

Posłowie i senatorowie Bezpartyjnego Bloku oświadczają, że ktokolwiek, w jakiejkolwiek formie i warunkach pozwoli sobie napaść na Marszałka Piłsudskiego — spotka się ze strony posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku ze stanowczą odprawą.

Uchwała P. P. S. z dnia 11 bm. stanowiąca jednostronną próbę postawienia prezesa największego klubu sejmowego „poza nawiasem przeciwników, godnych szacunku“ i to pomimo odwołania się prezesa klubu P. P. S. dr. Marka do sądu marszałkowskiego, jest sprzeczna z elementarnemi zasadami postępowania honorowego i zwyczajami obowiązującemi w parlamentach i jako taka musi być w najostrzejszy sposób napiętnowana.

Zauważyć należy, że prezes klubu B. B. pos. Sławek we wczorajszych obradach zarządu i klubu B. B. jakoteż w posiedzeniu Sejmu nie brał udziału.

Z całej Polski.

Zbrodniczy napad na patrol K.O.P.

Wilno, 14. 11. W dniu 11 bm. na pograniczu polsko - sowieckiem w rejonie strażnicy Markowce dokonano zbrodniczego napadu na patrol KOP.

Trzej osobnicy, jak się później okazało, niejacy Turewicz, Szereśko i Kowanko, ostrzeliwali z ukrycia przechodzących żołnierzy.

Patrol odpowiedziała salwą, zabijając Turewicza i raniąc ciężko Szereśkę. Kowankę ujęto.

Aresztowanie szpiegów w Przemyślu.

Przemyśl, 14. 11. Władze bezpieczeństwa wpadły na trop szajki szpiegowskiej, która od dłuższego czasu działała na terenie Małopolski środkowej.

Organizacja ta pozostawała w ścisłym kontakcie z centralą szpiekowską jednego z państw ościennych.

Udało się jej wciągnąć do współpracy cały szereg osób.

W niedzielę w nocy aresztowano w Przemyślu w związku z tą aferą kilkanaście osób, a na polecenie prokuratury w Przemyślu dokonano również aresztowania 2 osób we Lwowie, z których jedna jest współpracownikiem „Małosojuzu“.

Aresztowanie bandy usypiaczy.

Wilno, 14. 11. Policja aresztowała Józefa Ganickiego i Katarzynę Kajewską, oboje zamieszkali w Mołodecznie, oskarżonych o udział w grasującej od dłuższego czasu w pociągach bandzie usypiaczy.

Ustalono, że na stacji Usza wsypali oni jakiś proszek do piwa niejakiemu Sytowiczowi, a gdy ten stracił przytomność złodzieje zabrali mu 200 dolarów i 70 rubli złotych.

Ganicki i Kajewska przyznali się do winy.

Z Giełdy.

DEWIZY.

Warszawa, 14. 11. (AW.) Holandja 357.90, Belgja 123.93½, Londyn 43.23¼, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.84½, Praga 26.42½, Szwajcarja 171.59, Wiedeń 125.31.

WALUTY.

Gdańsk, 14. 11. (AW.) Za 100 zł. locc Gdańsk 57.81—57.92, przekaz na Warszawę 57.78—57.92, dolar w stosunku do zł. 8.90½, za 100 guld. prywatnie 172.86.

Sztandarem powstańców w egzekutora podatkowego

podczas licytacji za zaległe podatki.

Katowice, 14. 11. W Pszowie w powiecie rybnickim doszło do przykrego wypadku na tle ściągania podatków.

U kupca kolonjalnego Józefa Horaszka zjawił się egzekutor celem przeprowadzenia licytacji przedmiotów zajętych za zaległe podatki. Horaszek prosił o odłożenie licytacji na kilka dni, na co egzekutor się nie zgodził i biorąc do pomocy trzech policjantów, przystąpił do swych czynności.

Wówczas Horaszek wpadł w szał, schwycił będący u niego w przechowaniu sztandar Związku powstańców, którego jest prezesem, uderzył egzekutora i chciał go na szpic sztandaru nadziać. Tylko z trudem udało się go obezwładnić i zaaresztować.

Horaszek będzie odpowiadał za opór władzy i czynne targnięcie się na osobę urzędową.

Kongres czarnej magji.

W tych dniach został zwołany do Nowego Jorku niezwykle oryginalny wszechświatowy kongres, na którym obradował nad swemi zawodowemi sprawami liczny zjazd przedstawicieli rozmaitych związków i stowarzyszeń magików, czarodziejów i prestidigatorów.

Na kongres ten, prócz Ameryki, w której ten rodzaj sztuki wpływa na rozrost jednej z ważniejszych gałęzi przemysłu, nadesłały swych przedstawicieli rozmaite kraje Europy, jak Anglja, Francja, Austrja, Niemcy oraz „Związek zjednoczonych japońskich magików“.

„T-wo magików amerykańskich“, występujące na kongresie w roli gospodarza, liczy nie mniej jak około dwóch tysięcy członków, pośród których, prócz zawodowców, znajduje się wielu amatorów, a także uczonych o znanych w świecie amerykańskim nazwiskach. Spotykamy więc na liście tego stowarzyszenia profesora uniwersytetu w Kolumbji, pana Brander Mattheos oraz znakomitego fizyka i profesora Ouimby. W kongresie tym uczestniczy także mr. Floyd G. Thayer, właściciel kolosalnej fabryki w Los Angeles, produkującej instrumenty, maszyny i aparaty pomocnicze do sztuki czarnej magji, z których wiele posiada bardzo trudną i ciekawą konstrukcję.

Obrady kongresu ze zrozumiałych powodów otoczone są niezwykłą tajemniczością, a uczestnicy zjazdu, nagabywani przez reporterów, zachowują się jak prawdziwi dyplomaci.

Wiadome jest tylko, że oprócz spraw o charakterze gospodarczo-finansowym, rozpatrywane będzie sporo referatów, omawiających zupełnie nieznane produkcje i tricki z dziedziny zawodowej.

Za zarzuty, czynione ze strony oburzonych dziennikarzy, pragnących za wszelką cenę odsłonić choć rąbek tajemnicy, osłaniającej wszystkie obrady tego oryginalnego kongresu, jeden z jego członków, ów fabrykant Thayer, znakomity znawca wszystkich zawiłych arkanów współczesnej magji, odparł, że tajemniczość jest tak samo niezbędną dla każdego magika, jak zdolność myślenia o pewnej określonej rzeczy, jednocześnie jakaś czynność nie mająca nic wspólnego z owemi myślami, której towarzyszy rozmowa, nie posiadająca związku ani z ową czynnością, ani z niewiążącą się z nią myślą.

Muzeum w masach lodowych.

Wedle doniesień z Moskwy, władze sowieckie na wniosek jednego z profesorów zamierzają urządzić olbrzymie muzeum, które zbudowane byłoby z mas śnieżnych. W muzeum tem przechowywane byłyby szkielety ludzi i zwierząt, ponieważ ostatnio udowodniono, że w masach śnieżnych najmniej niszczeją wszelkie materje.

Wiadomości z Pomorza

Obchód uroczystości 10-lecia Niepodległości Rzeczypospolitej w Radzynie.

Radzyn miasteczko małe umiało tak jak inne większe miasta uczcić „Święto Niepodległości“ i to nawet wspaniale, przewyższające poprzednie przewidywania.

Święto niepodległości połączono w dniu tym razem z „Świętem Młodzieży“ ku czci św. Stanisława Kostki, które przypada właściwie na przyszłą niedzielę, lecz dlatego, iż miasto Radzyn jest małe i urządzenie dwóch świąt w tygodniu byłoby za dużo, Komitet obchodowy postanowił przyłączyć święto to do obchodu rocznicy 10-ciolecia niepodległości. Dla powyższego powodu, łączą się sprawy obchodu 10-tej rocznicy niepodległości, z „Świętem Młodzieży“.

W wigilję święta dnia 10 listopada o godzinie 8½ wieczorem ruszył przez miasto capstrzyk złożony z towarzystw P. W. i W. F. z ochotniczą Strażą Pożarną z pochodniami — z przed Hotelu pod Orłem przy Rynku. W capstrzyku wzięły udział: Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Katolickie Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Męskiej, Ochotnicza Straż Pożarna i delegacja „Sokoła“. Capstrzyk wywarł na mieszkańcach miasta niezwykłe wrażenie. Okna były udekorowane orłami i obrazami, oraz świetlnie iluminowane. Domy przystrojone w zieleń i chorągwie o barwach narodowych. Gdzieniegdzie zauważono gołe jakby obdarty dom niemca, którzy w uroczystościach żadnego udziału nie brali, nawet szkoła niemiecka, która bezwzględnie powinna brać udział w obchodach, nie stawiła się i nie było widać ani jednego niemca — pochowali się wszyscy.

W piątek dnia 9 i w sobotę 10 listopada odbyły się uroczystości w miejscowej szkole dokształcającej i 7-mio klasowej szkole powszechnej.

Pierwsza uroczystość odbyła się w piątek dnia 9 bm., o godzinie 8-ej wieczorem w szkole dokształcającej. W obecności grona nauczycielskiego przedstawicieli Magistratu z burmistrzem p. Kirsteinem na czele, Rady Miejskiej i miejscowych cechów, uczniowie odśpiewali kilka pieśni narodowych i wygłosili dwie okolicznościowe deklamacje. Pan rektor Klimek wygłosił potem przemówienie stosowne do uroczystości. Przemawiał również i przewodniczący Rady Nadzorczej szkoły dokszt. p. burmistrz Kirstein. Na zakończenie wręczył kierownik szkoły jednemu z uczniów i to Władysławowi Nelkowskiemu upominek w postaci książki pt. „Rzemieślnik“ poczem uroczystość zakończono.

Druga uroczystość szkolna odbyła się w sobotę dnia 10 bm. O godzinie 8-mej rano odbyło się nabożeństwo w kościele — dla dzieci szkolnych, które odprawił katecheta szkoły ks. W. Lewandowski. W kościele celebrant wygłosił piękne kazanie do dzieci o miłości Ojczyzny.

Po nabożeństwie odbył się w szkole uroczysty poranek z udziałem całego grona nauczycielskiego, ks. radcy Wojciechowskiego oraz wszystkich członków Rady Szkolnej Miejscowej i Magistratu z p. burmistrzem Kirsteinem na czele. Chór szkolny odśpiewał udatnie kilka pieśni narodowych, a dwie uczennice oraz 1 uczeń wygłosili odpowiednie deklamacje, poczem kierownik szkoły p. rektor Klimek wręczył 2 uczennicom upominki w postaci książek pt. „Dzieje Narodu Polskiego“.

Po ukończonej uroczystości w szkole, udali się wszyscy uczestnicy na rynek, gdzie na założonym w lecie klombie odbyło się sadzenie drzewka pamiątkowego. Płomienne przemówienie o znaczeniu sadzenia drzewek pamiątkowych wygłosił p. rektor Klimek, poczem ks. katecheta W. Lewandowski drzewko poświęcił. Dziatwa szkolna raźno zabrała się do sadzenia takowego. To też w paru minutach sterczyło z ziemi na miejscu honorowym plantacyj, znajdujących się na tutejszym rynku, drzewko pamiątkowe (bardzo okazały dąb). Na zakończenie tej pięknej uroczystości odśpiewano wspólnie „Rotę“.

W święto, niedzielę dnia 11 listopada nastrój uroczysty powiększył się. Rano o godzinie 6½ dały się słyszeć dźwięki pobudki, jakoby na zwiastowanie uroczystego dnia, którego pamiątkę obchodzi cała Niepodległa Rzeczypospolita. Pogoda była ładna pomimo, iż w dni poprzednie było pochmurno i dżdżysto, odczuwać się dało tylko mroźne powietrze, gdyż św. Marcin w tym roku nie zawiódł i jak mówi przysłowie polskie „przyjechał na białym koniu“. Rano dachy w mieście były białe od mrozu.

O godzinie 9½ zaczęły się zbierać wszystkie towarzystwa i organizacje w mieście, do pochodu do kościoła. Pochód ustawił się na boisku sportowem przy ruinach zamku. Na czele na znak, że również obchodzi się święto młodzieży, prowadziło pochód 3-ch druhów z Katolickiego Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Męskiej, następnie przedstawiciele władz i urzędów, Magistrat, Rada Miejska, Szkoły, muzyka, towarzystwa p. w. i w. f. przyczem wszystkie w komplecie, a tow. „Sokół“ tylko delegację (?). Za towarzystwami umundurowanemi szły towarzystwa cywilne. Razem widzieliśmy 7 sztandarów w pochodzie. Pochód ruszył przed godziną 10-tą do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo. Nabożeństwo solenne celebrował ks. wikary W. Lewandowski, zaś proboszcz ks. radca Wojciechowski odczytał zamiast kazania list pasterski wystosowany przez J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego do diecezjan z okazji rocznicy 10-ciolecia niepodległości Polski. Przedstawiciele władz i urzędów zajęli miejsca w stallach przy ołtarzu, zaś delegacje towarzystw z sztandarami w nawie przy ołtarzu. W czasie nabożeństwa przystąpili członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Męskiej wspólnie do komunji świętej, poczem ks. radca Wojciechowski jako Protektor Stowarzyszenia przyjął od nowoprzyjętych członków uroczyste przyrzeczenie, a młodzież odśpiewała hymn „O Stanisławie Patronie Ty nasz“. Na zakończenie uroczystego nabożeństwa odśpiewano w kościele wspólnie hymn „Boże, coś Polskę“.

Po nabożeństwie ustawił się pochód w porządku jak poprzednio na placu kościelnym, skąd wyruszył ulicą Kościelną na rynek. Na rynku odbyła się manifestacja narodowa. Towarzystwa, które szły w pochodzie, ustawiły się w kilka szeregów przed Hotelem pod Orłem, skąd z werandy przemawiał p. burmistrz Kirstein. W przemówieniu swem określił historję powstania Polski z więzów niewoli, omówił postęp i ugruntowanie się Polski jako mocarstwa europejskiego. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Jej zwierzchników. Rozentuzjazmowany tłum obecnych w manifestacji, pochwycił okrzyk „niech żyje“, poczem orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła“. Manifestację zakończono wspólnem odśpiewaniem „Roty“. Bezpośrednio po manifestacji towarzystwa p. w. i w. f. wspólnie z innemi towarzystwami umundurowanemi odbyły defiladę na rynku. Defiladę przyjmowali przedstawiciele władz i urzędów z p. burmistrzem Kirsteinem oraz delegaci z poszczególnych organizacyj. Defilada wypadła imponująco. Widać z tego, że przysposobienie wojskowe nie śpi, lecz stara się o wychowanie swych członków w duchu wojskowym. Szeregi były karne, tak że patrzyło się z podziwem na chłopców w wieku 14, 16 lat jak szli niby wyćwiczone wojsko. Po defiladzie nastąpiło rozwiązanie „manifestacji“ na rynku.

Towarzystwa stawiły się wszystkie w komplecie, zadokumentowały przez to swą łączność i przywiązanie do pracy społecznej dla zmartwychwstałej Ojczyzny. Brakowało tylko największych krzykaczy, którzy umią dużo mówić, lecz gdy przyjdzie okazać ducha polskiego publicznie, oraz zdziałać coś dla dobra społeczeństwa, to ich nie widać. Panów tych jednakże się pamięta i niech się nie dziwią, jakie mogą być skutki zaniedbania takiego. Gdyż szanujący się obywatel chyba żaden nie poprze takich warchołów, żerujących na głupocie słabszych od siebie, lecz nie śmiejących się pokazać publicznie wśród ludzi, którzy mogliby im w twarze pluć za ich doktrynerstwo i demagogję uprawianą pokątnie krecią robotą.

O godzinie 7½ wieczorem odbyła się w sali „Strzelnicy“ uroczysta wieczornica ku czci 10-ciolecia niepodległości Państwa Polskiego, oraz św. Stanisława Kostki patrona młodzieży. Program wieczornicy był obszerny. Na wstęp chór męski „Harmonja“ wykonał „Hymn Rzeczypospolitej“, następnie dzieci szkolne deklamowały dwa wiersze pt. „Mowo Polska“ i „Hymn Polski“, a jeden z członków Katol. Stowarz. Polsk. Młodzieży Męskiej deklamował „10-ta rocznica onych dni“. Tow. „Harmonja“ wykonało drugą pieśń „Niech żyje wolny kraj“, poczem zespół amatorski Młodzieży Męskiej odegrał sztuczkę sceniczną w 3 odsłonach „Oto dzień chwały“. Odegranie sztuczki było starannie przygotowane, to też wykonanie było dobre. Po odegraniu sztuczki scenicznej wygłosił jeden z członków deklamację o św. Stanisławie pt. „Modlitwa“. Ponieważ druga część wieczornicy poświęcona była czci św. Stanisława, wygłosił następnie prezes S. M. P. Zakrzewski Bronisław odczyt pt. „Św. Stanisław a czasy obecne“.

Po wygłoszeniu jeszcze jednej deklamacji pt. „Pokłon świętemu“, wieczornica zakończona została wspólnem odśpiewaniem „Roty“.

Udział publiczności w wieczornicy był dostateczny, zauważyć się dał brak miejscowego obywatelstwa, tak że i z okolicy, świadczy to o niezrozumieniu sprawy przez poszczególnych obywateli.

Prócz powyższych uroczystości miało Katolickie Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Męskiej osobne obchody ku czci swego Patrona św. Stanisława Kostki. I tak już w dniach 9 i 10 bm. wieczorem o godzinie 7-mej wygłosił w kościele ks. radca Wojciechowski dla członków rekolekcje, w sobotę dn. 10-tego przystąpiono do spowiedzi św., a w niedzielę na nabożeństwie przystąpiła młodzież wspólnie do stołu pańskiego. W niedzielę dnia 11-go listopada, brała młodzież wspólny udział w nieszporach.

Zakończeniem i pewnie najlepszym punktem uroczystości obchodu 10-ciolecia niepodległości było obdarzenie przez miasto ubogich miejskich jednorazową zapomogą pieniężną. Rada Miejska na posiedzeniu swem w przeszłym tygodniu powzięła uchwałę udzielić wszystkim ubogim miejscowym z okazji obchodu 10-ciolecia jednorazową zapomogę pieniężną, która p. burmistrz Kirstein osobiście w poniedziałek dnia 12 bm. ubogim — po stosownem do nich przemówieniu — wręczył. Radość z powodu tego była wielka. Ubodzy pamiętać będą może lepiej i dłużej obchód rocznicy niepodległości, niż inni, gdyż udzielenie jednorazowej zapomogi przyczyniło się zapewne do zalagodzenia może wszystkim ubogim biedy, a fakt, że miasto o to się postarało pozostanie w pamięci ich na zawsze.

Święto Niepodległości w Tucholi.

Uroczystości w szkołach. — Harcerze. — Z. O. K. Z. — Capstrzyk. — Rada Miejska uchwaliła budowę pomnika Niepodległości. — Uroczystości niedzielne. — Uniwersytet Powszechny. — Iluminacja. — Wieczornice.

Tuchola uczciła święto Niepodległości bardzo uroczyście. Jest to zasługa przedewszystkiem całego obywatelstwa, które podjęło inicjatywę Komitetu z wielkim zapałem. W sobotę po Mszy św., podczas której wygłosił podniosłe kazanie ks. prof. Strogulski, urządziło seminarjum uroczysty poranek, na którego całość składały się produkcje muzyczne orkiestry i chóru, deklamacje i przemówienia pp. Glińskiego i Szymańskiego.

Po południu odbyła się na dziedzińcu seminarjum zbiórka hufca harc. Krótkie przemówienie wygłosił komendant, poczem harcerze wyruszyli do Kopca Wolności, gdzie przez dwie godziny sypano kopiec.

O godz. 17 zebrała się na uroczyste posiedzenie Rada Miejska. Przewodniczący Rady, p. dr. Prais, wygłosił patrjotyczne przemówienie, po którem przystąpiono do obrad nad wystawieniem pomnika Niepodległości. Rada uchwaliła wybudować na dawn. placu Imci ochronkę, w której mieścić się będzie sala do zebrań i ew. łaźnie. Uchwałę przyjęto burzliwemi oklaskami. Radzie Miejskiej, przedewszystkiem jej przewodniczącemu, można powinszować!

Wieczorem odbył się capstrzyk, w którym brały udział towarzystwa i seminarjum naucz. z pochodniami, lampjonami i pięknym transparentem. Na zakończenie zebrały się wielkie tłumy publiczności na rynku, gdzie przemówienie wygłosił p. starosta Tollik. O godz. 20 zebrali się w sali p. Marjanowskiego członkowie Z. O. K. Z. Patrjotyczne przemówienie wygłosił prezes, p. prof. Gus. Wspólna herbatka zakończyła miłe posiedzenie. Na tem zakończyły się uroczystości sobotnie.

W niedzielę po uroczystem nabożeństwie w kościele farnym zebrały się na rynku szkoły i towarzystwa ze sztandarami. Przy dźwiękach orkiestry przeszedł pochód ulicami Świecką, Seminaryjną, nast. przez Koślinkę, ul. Chojnicką i wreszcie po odśpiewaniu Roty pochód rozwiązał się przed Starostwem. Pochodem kierował p. Wawrzynowicz.

O godz. ½6 wiecz. odbyło się otwarcie Uniwersytetu Powszechnego. W obecności pp. starosty Tollika, mec. Czernica i licznie zebranych słuchaczów otwarcia dokonał p. prof. Gus, poczem zabrał głos delegat Dyrekcji Z. O. K. Z. z Torunia, życząc nowej placówce kulturalnej pomyślnego rozwoju. Wykład inauguracyjny wygłosił p. prof. Celewicz.

Wieczorem odbyły się w kilku salach wieczornice. W Browarze zebrali się Powst. i Wojacy. Przemówienie wygłosił p. starosta Tollik. Po udekorowaniu 20 członków medalem pamiątkowym, rozpoczęły się w miłym nastroju tańce, które trwały do rana. W Hotelu du Nord obchód zorganizowało seminarjum. Sala była przepełniona. Wieczornicę wypełniły produkcje orkiestry, chóru, deklamacje oraz przemówienie p. prof. Gusa. Mówca scharakteryzował pięknie walki Polski o niepodległość, opisał wysiłki narodu w pierwszem 10-leciu, złożył hołd budowniczym Polski, zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i Pierwszego Marszałka Piłsudskiego. Okrzyk ten podjęli zebra-

Każdy obywatel miasta Grudziądza i okolicy winien złożyć ofiarę na budowę Pomnika Niepodległości.

ni z entuzjazmem. Odśpiewaniem pieśni „Boże, coś Polskę“ zakończono wieczornicę, po której odbyły się tańce.

Tak w sobotę, jak w niedzielę miasto było udekorowane narodowemi sztandarami. W niedzielę od 6 do 8-ej wiecz. miasto było bardzo pięknie iluminowane. Pewne uwagi, które się tu nasuwają, napiszemy później. Dziś tyle tylko, że prześlicznie wyglądało Starostwo, seminarjum, ulica Świecka. Śliczną była też iluminacja figury św .Małgorzaty. Dodać też można, iż iluminowali także niemcy i żydzi. Odbijało to w porównaniu z niektóremi domami polskimi, gdzie ciemno było i pusto, jakby domy te nie były zamieszkane. Naogół jednak wrażenie z całości jest dodatnie. Widać było dążenie do uświetnienia wielkiej uroczystości. Jeśli były zgrzyty, to tylko z winy jednostek. Ogół wywiązał się z obowiązku narodowego bez zarzutu.

Samochód propagandowy L O.P.P.

Komitet Wojewódzki L. O. P. P. uzyskał od Zarządu Głównego celem objazdu na Pomorzu przydział samochodu propagandowego. Samochód ten jest zaopatrzony w eksponaty przeciwgazowe, których okazanie ludności oraz wykorzystanie w celach propagandystycznych na rzecz Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej gorąco się poleca. Równocześnie wygłosi Kierownik ekspedycji samochodowej odpowiedni odczyt wzgl. wykład, co niewątpliwie będzie bardzo pożądane i w wielkiej mierze przyczynić się może do pozyskania szeregu nowych członków oraz do szerzenia idei na rzecz L. O. P. P.

Samochód ten przybędzie dnia 17 listopada br. do Łasina i Radzyna.

BRODNICA.

Ujęcie niebezpiecznych złodziei z bronią w ręku w czasie snu w stogu siana.

W związku z kradzieżą dokonaną w nocy z dn. 17 na 18 X. br. u oberżysty Stencla w Małkach, pow. Brodnica, jako podejrzanych o kradzież przytrzymano Fabiańskiego Walentego i Więckowskiego Franciszka, zwolnionych na mocy amnestji z domu karnego w Grudziądzu i Wronkach, znanych zawodowych włamywaczy, których odstawiono do Sądu Pow. w Brodnicy.

Wymienionych ujęto w stogu siana znajdującym się w polu majątku Mileszewy pogrążonych w śnie, wobec czego nie mogli zrobić użytku z posiadanej broni, którą śpiąc, trzymali w rękach. Przytrzymani, oprócz kradzieży u Stencla, dokonali również kradzieży i u innych mieszkańców powiatu brodnickiego i lubawskiego. Skradzione rzeczy zostały częściowo odnalezione u paserów, które oddano prawym właścicielom.

KARTUZY.

Kradzież w Kasie Chorych w Kartuzach.

W nocy z dn. 12 na 13 bm. dokonano włamania do lokalu Kasy Chorych w Kartuzach, gdzie przy pomocy „raka“ dokonano rozprucia kasy żelaznej, z której zabrano 349 zł. Włamywacze po dokonaniu kradzieży i zabraniu swoich narzędzi zbiegli w niewiadomym kierunku.

Zjednoczenie dwu wielkich związków kolejarzy.

P. Z. K. i Z. K. Z. Z. P. skrzyżowały swe sztandary.

W niedzielę ubiegłą w sali Towarzystwa Higjenicznego, odbyło się uroczyste posiedzenie zarządów głównych Polskiego Związku Kolejowców (P. Z. K.) i Związku Zawodowego Kolejarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, na którem podpisany został akt połączenia obu tych Związków w jedną organizację kolejową pod nazwą: Zjednoczenie kolejowców polskich.

Po zagajeniu przez prezesa P. Z. K. inż. Łopuszczańskiego i wybraniu prezydjum, podpisano akt zjednoczenia.

Sztandary skrzyżowały się na znak trwałego połączenia.

Nowy Związek kolejowców staje na platformie czysto zawodowej, uważając, że dotychczas kolejarze na polityce źle wychodzili.

W jednym dniu zaręczył się z 20 narzeczonemi

Rzadki wypadek oszustwa matrymonjalnego.

Z Bydgoszczy donoszą, że w tamtejszej prasie od szeregu dni ukazywały się jednobrzmiące inseraty pewnego osobnika, który rekomendował się jako właściciel fabryki maszyn w Pleszewie, szukając tą drogą żony. Osobnik ów otrzymał setki listów od chętnych zamążpójścia niewiast, z któremi zdołał też nawiązać bliższe stosunki.

Zdarzyło się, iż jednego dnia zareczył sie z 20 naiwnemi niewiastami, oznaczając nawet dzień ślubu. U niektórych swoich „narzeczonych“ mieszkał i jadł, a wreszcie wszystkie ponaciągał na doraźną pożyczkę, sięgającą sumy kilku tysięcy złotych.

Czując się niepewnym w Bydgoszczy, pomysłowy oszust znikł z miasta, pozostawiając moralnie i materjalnie poszkodowane „narzeczone“ w nieutulonej rozpaczy.

Cztery projekty podatkowe.

Do Sejmu wpłynęły projekty czterech ustaw podatkowych.

1. OBNIŻENIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Projekt ustawy w sprawie upoważnienia ministra skarbu do obniżania podatku przemysłowego od obrotu, głosi w art. 1, iż minister skarbu jest upoważniony w wypadkach stwierdzonej potrzeby gospodarczej do obniżania stopy podatku przemysłowego od obrotu najniżej do 1 proc. od obrotów. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. W uzasadnieniu powiedziano m. i., iż na podstawie dotychczasowych przepisów, minister skarbu był upoważniony do obniżania stawek podatku obrotowego tylko dla kupców hurtowych. Obecnie upoważnienie to zostaje rozszerzone i pozwoli zastosować ulgi również w odniesieniu do przedsiębiorstw handlu detalicznego.

2. PODATEK OD LOKALÓW.

Projekt ustawy, zmieniający przepisy ustawy o podatku od lokalów głosi, iż stopa podatku od lokalów wynosić ma 12 proc., z których 4 procent przypada na rzecz miast, 6 proc. na rzecz państwowego funduszu rozbudowy i 2 proc. na rzecz funduszu kwaterunku wojskowego. Z podwyższonego podatku od lokali rząd ma zamiar osiągnąć wpływ 24 miljonów rocznie.

3. WYRÓWNANIE PODATKÓW GRUNTOWYCH.

Projekt ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatków gruntowych oraz o unormowaniu poboru niektórych danin komunalnych, głosi, iż na terenie b. Kongresówki obowiązujące obecnie stawki podatku gruntowego podwyższone zostają dwukrotnie. Na terenie Małopolski podwyższa się podatek gruntowy do wysokości 83 proc. czystego dochodu katastralnego wyrażonego w koronach, względnie w złotych po przerachowaniu koron na złote podług równi 1 kor. austr. równa się 1.05 zł. — Na terenie b. zaboru pruskiego podatek będzie pobierany na podstawie ustawy pruskiej z 21 maja 1861 r., licząc 7 zł. za 1 markę złotą. Projekt ustawy przewiduje degresję. Do podatku gruntowego, pobieranego na podstawie nowej ustawy, nie będzie doliczony 10 procentowy dodatek, który doliczany jest obecnie do wszystkich podatków i opłat skarbowych. Dodatki samorządowe do państwowego podatku gruntowego nie mogą przewyższać w łącznej sumie 150 proc. ogólnej kwoty państwowego podatku gruntowego. Poza dodatkami temi, grunty nie mogą być obciążone żadnemi innemi podatkami komunalnemi. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1929.

4. STAŁY PODATEK MAJĄTKOWY.

Projekt ustawy o stałym podatku majątkowym w art. 1 głosi, iż od 1 stycznia 1929 r. począwszy pobierać się będzie stały podatek majątkowy wolny od wszelkich dodatków samorządowych. Stały podatek majątkowy wymierza się na podstawie oszacowania majątków dokonywanego zasadniczo na każdy 3-letni okres szacunkowy. Pierwszy okres obejmuje lata 1929, 1930 i 1931.

Minimum wartości majątku podlegającego podatkowi określono w kwocie ponad 10 tys. zł.

Projekt przewiduje zasadniczo jednolitą stawkę podatkową w wysokości 5 pro mille. Jedynie do majątków, których wartość nie przekracza 15 tys. zł., zastosowano obniżoną stawkę podatkową w wysokości 4 pro mille. Dokonywanie wymiaru podatkowego odbywać się będzie w pierwszej instancji przez urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych.

Projekt ustawy nie przewiduje przymusu składania zeznań o majątku, nadaje jedynie płatnikom, którzy dobrowolnie złożą zeznania, pewne przywileje w postępowaniu wymiarowem.

Ministerjum skarbu zamierza pobrać w r. 1929 zaliczki na poczet mającego się wymierzyć podatku. Projekt ustawy przewiduje pobranie zaliczki w stosunku 3 proc. od prawnie ustalonego państwowego podatku dochodowego na rok podatkowy 1928. — Wpłacona zaliczka będzie zarachowana na stały podatek majątkowy, przypadający na r. 1929.

Rząd przewiduje, że z podatku majątkowego wpłynie w r. 1929 — 98 milj. 207 tys. 176 złotych.

POZNAŃ.

W dalszym ciągu ofiarowali na budowę „Domu Rzemieślniczego“ w Poznaniu pp.: Wł. Tata Wielichowo III i II rata 20 zł; St. Liczbański Lwówek 100 zł; Czesł. Mądroszkiewicz Krotoszyn, zebrane przy egz. mistrz. 22.3.28. 38 zł; St. Grützmann Ostrzeszów, zebr. przy egz. czeladn. 14.50 zł; Leon Scholl Poznań 10 zł; Paweł Drobnik Kępno 15 zł; Maik Leszno, zebr. przy egz. czel. 2,50 zł; Cech piekarski Ostrów 50 zł; Cech Fryzjerów i Perukarzy Gostyń 50 zł; Zakrzewski Gniezno, wiceprez. Izby Rzemieśln. Bydgoskiej 20 zł; Zygmunt Pogorzelski Poznań, zebr. przy egz. mistrz. 1.9.28. — 29 zł; Józef Woźnica Rychtal, uczeń krawiecki 2 zł; Andrzejewski Kościan 25 zł; Jan Szymkowiak Poznań, zebr. przy egz. czel. 10.9.28. — 21 zł; St. Libera Poznań 25 zł; Ewald Heckert Tarnowo-Podgórne 2 zł; Aleks. Mokry Rychtal 30 zł; J. Szkódlarek Poznań 20 zł; Cech Stolarski Środa w myśl uchwały zarządu 25 zł; Magistrat Janówiec, subwencja 1928 — 1929 r. 50 zł; zebrane na jubileuszu cechu rzeźnickiego w Poznaniu 643,40 zł; Tow. Starych Przemysłowców Poznań 500 zł; Paweł May Lwówek, dobrowolna składka 20 zł; Feliks Bartkowiak, budown. Strzałkowo 100 zł; W. Mania Wolsztyn, zebr. przy egz. czel. 1.10.28 r. 10 zł; Jan Nowaczyński Leszno, zebr. przy egz. mistrz. 25.9.28 r. 20 zł; Józef Werner Leszno, zebr. przy egz. czeladn. 9.10.28 r. 5,60 zł; Kazimierz Jewasiński Przesław 10 zł; Fr. Szmania Środa, zebr. przy egz. czel. 10 zł; Ign. Chendlarski Stęszew, zebr. na zebraniu cechu kołodz. 9.10.28 r. 50 zł; Ludwik Pacholski Poznań, zebr. przy egz. czel. 5 i 6.10.28 r. 15 zł; Leon Türk Poznań, zebr. przy egz. mistrz. 8.10.28 r. 30 zł; Leon Türk, zebr. przy egz. m. 9.10.28 r. 70 zł; Walenty Witczak Krotoszyn, zebr. przy egz. mistrz. 9.10.28 r. 15 zł; Fr. Talarczyk Krotoszyn, zebr. przy egz. mistrz. 4.10.28 r. 92 zł; M. Feist Poznań, zebr. przy egz. mistrz. 10.10.28 r. 50 zł; M. Górski Poznań, zebr. przy egz. mistrz. 4 i 5.10.28 r. 110 zł; firma „Wielkopolski Kartonaż“ Poznań 110 zł; Fr. Talarczyk Krotoszyn 18 zł.

Nie popieraj polskim groszem obcych

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin winszujemy:
Dziś: Czwartek. Leopoldowi.
Jutro: Piątek, Edmundowi b.
Wschód słońca godz. 7 m 25
Zach. godz. 4 m. 4.
Wschód księżyca godz. 11 m. 30.
Zachód godz. 6 m. 25.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od dnia 10—16 bm. włącznie Apteka pod Orłem, ul. 3-go Maja 25, tel. 360 i Apteka pod Gryfem, ul. Lipowa 33, telefon nr. 124.

KALENDARZYK TEATRALNY.

KALENDARZYK TEATRALNY.
Czwartek: „Major ułanów“.
Piątek: „Znak na drzwiach“.
Sobota: „Królowa kinematografu“.
Ceny miejsc zniżone.
Uwaga: Przedstawienia zaczynane będą punktualnie.

*

— **CZYTELNIA** ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedzielę i święta od godz. 4—7.

— **CZYTELNIA** ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8

— **BIBLJOTEKA** M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedzielę (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— **PORADNIA RADJOAMATORSKA** otwarta codziennie od godz. 16—18 w firmie Standard-Radjo, Plac 23 Stycznia 23.

— **PORADNIA PRZECIW-JAGLICZA,** przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM w MAŁEM TARPNIE ul. Grudziądzka 3, parter na lewo — udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym. Wpisy dzieci i oględziny lekarskie w każdy czwartek od 2—3 popoł. Dla kobiet ciężarnych w każdy wtorek od 2—3 popoł. — Opiekunki zdrowia przyjmują w wszystkie poniedziałki, środy i piątki od 2—4 popoł.

*

ZAPROSZENIE.

Niniejszem zaprasza się przedstawicieli Przemysłu, Rzemiosła, Handlu oraz Obywateli, którzy pragną, aby Powszechną Wystawą Krajową zainteresował się jak najszerszy ogół, na posiedzenie, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godzinie 18-ej w Ratuszu I. I piętro (gabinet p. Prezydenta Miasta) celem stworzenia Komitetu Miejscowego Powszechnej Wystawy Krajowej.

Ponieważ Wystawa ta zainteresować winna wszystkie warstwy społeczeństwa, uprasza się o liczne przybycie.

Prezydent Miasta (—) Włodek.

BAL DRUKARZY.

Liczne zgłoszenia o otrzymanie zaproszeń na bal Związku Drukarzy, który odbędzie się w sobotę 17 bm. w salach hotelu „Pod Złotym Lwem“, są najlepszym dowodem, że bal ten naprawdę będzie niecodziennym i że nikt z Szan. Gości nie pożałuje przybycia.

Komukolwiek zabrakłoby mimo wszystko humoru, tego nieodstępnego towarzysza na zabawach, dla tych — jak i wszystkich innych uczestników balu — wydaną zostanie pełna humoru i dowcipu jednodniówka, której treść jest specjalnie dostosowana na zabawę drukarzy.

PODZIĘKOWANIE.

Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. Grudziądz składa najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy zaszczycili swą obecnością sobotnią zabawę Koła a mianowicie pp. gen. Rachmistrukowi, dow. 16 dyw. piech., senatorowi Szychowskiemu, przewodniczącemu Rady Miejskiej, oficerom garnizonu i wszystkim innym, którzy przyczynili się do uświetnienia wieczoru w szczególności paniom, które odegrały komedyjkę „Nie udało się“. Zarząd Koła dziękuje również bardzo tym wszystkim, którzy nie będąc na zabawie, przyczynili się darami do jej celu, tj. przysporzenie funduszów na urządzenie gwiazdki dla tych najbiedniejszych wdów i sierot po poległych polskich bohaterach. — Zarząd.

PODZIĘKOWANIE.

Przedstawiciel F-y Henryk Franck i Synowie Fabryka Cykorji w Skawinie (Małopolska) W. P. Szutta, złożył na ręce moje na cele Żeńsk. Tow. Gimn. „Sokół“ w Grudziądzu zł. 20, za które w imieniu naszego Tow. składam najserdeczniejsze podziękowanie.

K. Kaczmarkówna, prezeska.

BACZNOŚĆ HALLERCZYCY!

W niedzielę dnia 18 bm. odbędą się w Grudziądzu wielkie manewry przysposobienia wojskowego, w których i nasza organizacja bierze czynny udział. Wzywamy wszystkich członków naszych, jak niemniej należących do drużyny błękitnej, aby się natychmiast zgłosili do komendanta obozowego P. W. 64 pp. p. kapitana Niewiakowskiego, że biorą udział w tych manewrach.

Wszyscy musimy karnie stanąć w szeregu w myśl zarządzenia Komendy Obozowej i zastosować się do tego zarządzenia. Dlatego więc nie powinno braknąć ani jednego młodzieńca z tej naszej drużyny błękitnej.

Hallerczycy! Drużyno Błękitna! do szeregu! Cześć!

Zarząd Placówki Grudziądz.

ZEBRANIE RZEMIEŚNIKÓW SAMODZIELNYCH

odbyło się w dniu wczorajszym przy dość licznym udziale w sali „Belwederu“. Zebranie zajmowało się m. in. kewstjami, dla których zwołano owe poufne zebranie, a o którym już pisaliśmy. Bliższe szczegóły podamy w najbliższym numerze.

CENY TARGOWE.

Na targu w dniu 14 bm. płacono: masło f. 3.20—3.30, jaja mendel 3.70, ser (biały) f. 50, gęsi szt. 12—15 zł., kury szt. 4—6 zł., kurczęta szt. 2.50—3.00, buraczki f. 10, marchewka f. 10, kapusta f. 6—7 gr., kartofle 50 kg. 5—6 zł., pomidory f. 40 gr., cebula f. 20 gr., jabłka f. 15—50 gr., gruszki f. 15—40, węgorze f. 4.00 zł; sandacze f. 3.50 zł, liny f. 2.50, szczupaki f. 2.00—2.20 zł., leszcze 1.80, płotki 0.60—1.00, okonie 0.60—1.00, śledzie (świeże) f. 70 gr.

(o) **Tanio i dobrze** kupuje się materjały piśmienne, księgi handlowe, papiery, instrumenta muzyczne i przybory u Wł. Kulerskiego, Pańska 19.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Baczność S. M. P. przy Farze!** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 8-ej wiecz. na salce parafjalnej. Ze względu na ważne sprawy dotyczące obchodu Święta Młodzieży, jakoteż bliskiego już walnego zebrania — udział wszystkich członków konieczny..

„Gotów!“ Zarząd.

(rt) **Baczność Komitet manewrowy P. W. i W. F.** Dziś w czwartek dn. 15 bm. o godz. 6.30 wieczorem zebranie komitetu w sali starostwa. Ze względu na ważność obrad, obecność wszystkich członków konieczna.

(rt) **Byli Marynarze!** Celem stworzenia towarzystwa wzywam wszystkich byłych marynarzy o nadesłanie dokładnego adresu do Fr. Lekandrowicz, Strzelecka 5 p. pr.

Greta Garbo - Joh. Gilbert w filmie
ANNA KARENINA.

(rt) **Chór Męski „Echo“.** W dniu 15 bm. (czwartek) punktualnie o godz. 20-tej odbędzie się zebranie plenarne Chóru. Ze względu na bardzo obszerny porządek obrad wzywa się wszystkich członków tak czynnych jakoteż wspierających o jak najliczniejsze przybycie. O godz. 19-tej w tem samem dniu odbędzie się zebranie zarządu. Na zebraniu powyższem nie powinno brakować ani jednego członka, gdyż będzie omawiana sprawa koncertu, który Tow. w najbliższym tygodniu ma zamiar urządzić.

Zarząd.

(rt) **Związek Pracowników Kupieckich oddział w Grudziądzu** urządza w sobotę dnia 17 listopada o godz. 8-ej wiecz. herbatkę towarzyską połączoną z tańcami w górnych salach Wielkopolanki. Uprasza się o udział wszystkich członków oraz przez nich zaproszonych gości. — Zarząd.

(rt) **Tow. Muzyczne im. Stan. Moniuszki.** Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 29 listopada o godz. 20 w Kasynie ofic. 64 pp. z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Wybór marszałka i protokolanta. 3) Sprawozdanie: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) Dyrektora Instytutu Muz. 4) Wybór nowego Zarządu. 5) Wnioski i wolne głosy. 6) Zamknięcie.

W razie niedostatecznej ilości członków odbędzie się w pół godziny później drugie Walne Zebranie, które bez względu na ilość obecnych uprawnione jest do uchwał.

(rt) **Podoficerom rezerwy** podajemy do wiadomości, że Walne zebranie Koła, według podanego porządku dziennego, odbędzie się w lokalu Kellasa w dniu 15 bm. o godzinie 7,30 wieczorem na które zaprasza — Zarząd.

Odpowiedzi Redakcji

P. O. Nie zamieścimy. Notatka zbyt tendencyjna.

Ze srebrnego ekranu.

ANNA KARENINA.

Jedno z czołowych arcydzieł światowej literatury, słynny „romans romansów“ w genjalnej interpretacji najidealniejszej pary kochanków filmowych Grety Garbo i Johna Gilberta, urasta do rozmiarów największego arcydzieła filmowego.

Konflikt wewnętrzny urodziwej Anny, walka jej uczuć w wyborze między mężem, synem, ogniskiem domowem, a kochankiem hr. Wrońskim, odtworzona została przez Gretę Garbo niezwykle mistrzowsko. Ta najbardziej płomienna ze wszystkich artystek świata dała sylwetkę porywającą swą szlachetnością i szczerą miłością. John Gilbert potrafił dać postać idealnego kochanka, ogarniętego szałem zmysłów zaślepionego miłością namiętną, nie znającą kompromisów. Na barwnem tle życia śmietanki towarzyskiej Rosji przedwojennej przewija się ta tragedja miłosna kobiety, która nie uszanowała świętości ogniska domowego i błyszczącego don Juana petersburskiego, lwa salonów arystokracji rodowej, błyszczącego oficera gwardji.

Reżyserja pod osobistem kierownictwem hr. Ilji Tołstoja bardzo wiernie odtworzyła rosyjskie środowisko.

Film ten ukaże się wkrótce na ekranie kina Orzeł.

Drobne ogłoszenia w „Gońcu Nadwiślańskim“ są najlepszym pośrednikiem przy wszelkiego rodzaju tranzakcjach zarówno kupnie i sprzedaży oraz dla poszukujących wolnych miejsc

Ofiary na Pomnik Niepodległości.

Józef Barszczyński, Grudziądz zł 7,—.

Bank Ludowy, Grudziądz zł 50,—.

Porębski August, Dyr. Banku Lud. zł 10,—.

Styczyński, Aleksander, Grudziądz zł 1,—.

Święto Młodzieży.

Rokrocznie Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Polskiej składają w dniu „Święta Młodzieży“ hołd swemu patronowi św. Stanisławowi Kostce. Jest to chwila ważna dla całej organizacji jako też całego polskiego katolickiego społeczeństwa, któremu leży na sercu wychowanie przyszłych dobrych obywateli narodu.

W tym roku „Święto Młodzieży“ przypada na dzień 18 listopada. Oto druhowie Stowarzyszenia Młodzieży złożą w tym dniu przed oczyma mieszkańców miast i wiosek egzamin ze swych uczuć i swoich czynów. Niech dzień „Święta Młodzieży“ wykaże doniosłość prac naszych Stowarzyszeń i zabrzmi jeszcze silniejszem echem, niż rok temu. Niech będzie dla jednych zachętą, dla drugich otuchą. Zachętą dla młodzieży dotąd jeszcze niezorganizowanej w naszych szeregach, otuchą zaś dla całego społeczeństwa przywiązującego wielką wagę do młodego pokolenia. Zbliska 70.000 druhów tworzą jakby wielką rodzinę, mieszkającą w Rzeczypospolitej od Karpat do Bałtyku, a hasłem ich na dzień „Święta Młodzieży“ to słowa, rzucone przez Zjednoczenie: „My rycerze Chrystusowej Polski“! Jak ziarna szlachetnych a głębokich myśli dźwięczą te słowa w uszach. Mówią one wiele, — wszystko!

„Święty Stanisławie i Tyś z rycerskiego był rodu, do rycerskiej służby przeznaczony, nie przypasałeś rycerskiego miecza, a jednak rycerzem się stałeś. My w Twe pójść chcemy ślady! Tyś błogosławił tak często rycerstwu polskiemu, spojrzyj więc dziś na Twój hufiec, na Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, które chcą pójść w Twe ślady. Przyrzekamy Ci zatem wierność i wytrwałość.“

I Stowarzyszenia wszystkich trzech parafij grudziądzkich pragną w dniu 18 listopada zadokumentować siłę swej woli w myśl haseł organizacyjnych, czego zewnętrznym wyrazem ma być przygotowany obchód na „Święto Młodzieży“. Niech więc każdy, któremu leży na sercu dobro młodzieży pospieszy na zaproszenie Młodzieży Katolickiej na obchód poniżej programem wskazany.

Program:

a) W sobotę, dnia 17 bm., spowiedź dla członków Stowarzyszenia.

b) W niedzielę, dnia 18 bm., o godz. 8-mej uroczyste nabożeństwo i komunja św. w kościele św. Krzyża.

c) W niedzielę po poł. o godz. 1½ zbiórka Stowarzyszenia i Towarzystw względnie delegacyj w ogrodzie Teatru Miejskiego i wymarsz na uroczyste nieszpory do kościoła św. Krzyża.

d) Wieczorem o godz. ½8-mej wieczornica w sali „Tivoli“.

(—) Ks. Pakalski, patron Stow. Młodz.

TORUŃ

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA FRANCUSKA Stow. polsko-francuskiego w Dworze Artusa I. p. otwarta we wtorki i piątki od godz. 17 do 19.

BIBLJOTEKA WOJSKOWA D. O. K. VIII. ul. Żeglarska, otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Wypożyczalnia książek od 15 do 20-tej i czytelnia czasopism od godz. 15-tej do 21-ej.

PORADNIA DLA MATKI I DZIECKA Pom. Tow. Opieki nad Dzieckiem — ul. Wały obok Straży Ogniowej, — bezpłatna, czynna w poniedziałki i czwartki od godz. 14 do 16-tej.

PORADNIA PRZECIWGRUŹLICZA, ul. Wielkie Garbary, bezpłatna, czynna we wtorki i piątki od godz. 13,30 do 15-tej.

KSIĄŻNICA MIEJSKA IM. M. KOPERNIKA (ul. Wysoka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9,30 do 12-tej i od 16-tej do 19,30.

BIBLJOTEKA T.C.L. (ul. Wysoka nr. 12 parter na lewo) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 do 13-tej i od 15,30 do 18,30. Filja na Jakóbskiem Przedmieściu (ul. Lubicka 44).

BIBLJOTEKA TOW. WIEDZY WOJSKOWEJ (ul. Żeglarska obok Kasyna Garnizonowego) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Wypożyczalnia od 15-tej do 20-tej i czytelnia czasopism od 15-tej do 21-ej.

*

WYWIADÓWKA W ŻEŃSKIEJ SZKOLE WYDZIAŁOWEJ.

W czwartek dn. 15 bm. o godz. 16-tej odbędzie się w auli Szkoły Wydziałowej konferencja rodzicielska, a po niej wywiadówka. Prosimy rodziców i opiekunów uczenic naszych o jaknajliczniejszy udział. Dyrekcja.

O SAMOLOT SANITARNY DLA POMORZA.

W dniu 13 bm. odbyło się w auli Urzędu Wojewódzkiego posiedzenie Komitetu budowy samolotów sanitarnych pod przewodnictwem dr. Krysińskiego.

Po uczczeniu przez powstanie pamięci zmarłego prezesa Komitetu śp. Wojewody Młodzianowskiego, sprawozdanie z dotychczasowej działalności złożył dr. Krysiński, a sprawozdanie kasowe skarbnik dyr. Wojciechowski.

Po przyjęciu obu sprawozdań do wiadomości, odbyła się ożywiona dyskusja, nad wnioskiem zakupna samolotu.

W wyniku dyskusji uchwalono nabyć jeden samolot.

Na wniosek delegata Grudziądza p. Marszalika, który ze względu na to, że ofiarność Grudziądza w stosunku do zebranej na cel zakupna samolotu ogólnej kwoty, wynosi więcej niż połowę, przeto prosi o oddanie pierwszego samolotu sanitarnego miastu Grudziądz i nazwanie go imieniem tego miasta.

Zebrani uznali słuszność żądania delegata grudziądzkiego i do wniosku tego się przychylili.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw drobnych, posiedzenie zamknięto.

CIĘŻKIE POBICIE W CZASIE SPRZECZKI.

Dnia 13 bm. w czasie sprzeczki uderzył Wilczek Józef zam. w Osterodzie pow. Toruń tak silnie w głowę Pipkę Anastazję, że musiała się udać do lekarza.

KRONIKA POLICYJNA.

Na terenie miasta Torunia, dnia 13 bm. przytrzymano 1 osobę za kradzież, 1 za włóczęgostwo, 1 za pijaństwo.

Na szkodę Rygielskiej Marty, zam. w Toruniu, skradziono suknię, wartości 40 złotych. Podejrzana o kradzież jest Tuszyńska Irena bez stałego miejsca zamieszkania.

NAJECHANA PRZEZ ROWERZYSTĘ STARUSZKA — ZŁAMAŁA RĘKĘ.

Dnia 13 bm. na szosie Lubickiej, nieznany rowerzysta najechał na idącą przed nim Cieplińską Marję, lat 62, zam. w Grębocinie pow. Toruń, która upadając, złamała sobie lewą rękę. Rowerzysta zbiegł.

WYROSTKI ZAPRAWIAJĄ SIĘ W BANDYTYŻMIE.

Cichorocki Alojzy, uczeń 5 kl. szkoły powszechnej, zam. pod Dębową Górą w Toruniu, został dnia 13 bm. — idąc do szkoły ulicą Kościuszki — napadnięty przez 3 nieznanych mu chłopaków w wieku od 14 do 15 lat, którzy odebrali mu książki i ulotnili się.

TEATR :-: KINO.

Grudziądz

TEATR MIEJSKI.

Dziś „Major ułanów“. Dziś poraz czwarty, jedyna polska operetka J. Krzewińskiego. Muzyka Trzcienieckiego pt. „Major ułanów“. W dniu święta narodowego wystawiona przy wypełnionej do ostatniego miejsca widowni, zyskała ogólny poklask i uznanie dzięki znakomitej grze wykonawców, jak i wystawie. Bilety wcześniej do nabycia w kasie dziennej teatru firmy „Luxus“, plac 23-go Stycznia.

Piątek „Znak na drzwiach“ poraz drugi sensacyjna sztuka amerykańskiego autora C. Pollocka. W rolach głównych Wanda Zbierzowska, Emilja Bojarska, Jadwiga Paziówna, Bay-Rydzewski, Kieszczyński, Władysław, Winkler Mieczysław, Opaliński Kazimierz, Palański Franc., Rymsza Leszek, Kisielewski Władysław i in.

„Bajadera“. Dyrekcja teatru przygotowuje od szeregu dni Henryka Kalmanna pt. „Bajadera“. Niezwykłą atrakcją „Bajadery“ będą popisy naszego zespołu baletowego układu prof. Luzińskiego. Między innemi efektowny taniec pod tytułem „Noc w Haremie“.

KINO ORZEŁ

wyświetla poraz ostatni potężny dramat pt. „Otello“ (Zemsta murzyna), w rolach głównych znany tragik Emil Jannings, Lya de Putti, Werner Krauss; prócz tego nadprogram.

KINO NOWOŚCI

wyświetla poraz ostatni sensacyjny film pt. „Lot naokoło świata“. dwie serje, 16 aktów. W roli głównej Ellen Richter.

Następny program „Dżentelmen-włamywacz“, w roli głównej Eddie Polo.

KINO APOLLO

wyświetla potężny dramat młodych dusz i ciał pt.: „O czem się nie mówi rodzicom...“ Film powyższy wzbudza ogromne zaciekawienie. Wroli głównej występują Nina Vanna i Mary Johnson. Pozatem bogaty nadprogram.

Toruń.

TEATR POMORSKI.

Dziś w czwartek, dnia 15 bm. o godzinie 20 świetna komedja Motgommery'ego pt. „Tajemnica powodzenia“, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem. Komedja ta pełna humoru, o treści nadzwyczaj ciekawej w doskonałej obsadzie z pp. Sznage-Andruszewską, Hajdanowicz, Orzechowskim, Wasilewskim, Zbuckim, Lenczewskim, Dobrowolskim, Plucińskim, Jaglarzem i in. w rolach głównych, wywołuje na widowni wybuchy szczerej wesołości i długo niemilknące oklaski.

W piątek, dnia 16 bm. o godz. 20-ej „Dziady“ Adama Mickiewicza. Dyrekcja Teatru, pragnąc, aby jaknajszersze masy publiczności mogły ujrzeć to arcydzieło naszej poezji, ustanowiła na ten wieczór ceny najniższe, tj. od 20 gr. do 1.50 zł.

W sobotę, dnia 17 bm. o godz. 20-ej dramat historyczny „Obrona Częstochowy“ czyli „Przeor Paulinów“, który dzięki wspaniałej oprawie artystycznej i dekoracyjnej zdobył w Toruniu niesłychany sukces. Podniosłe a wzruszające sceny, ilustrujące najszczytniejszą kartę naszej historji — w wykonaniu pp. dyr. Rygiera — w roli tytułowej Przeora Kordeckiego, Sznage-Andruszewskiej, Zdańskiej-Senowskiej, Sawickiego, Wasilewskiego, Zbuckiego, Dobrowolskiego. Plucińskiego i innych — osiągnęły wyżynę artyzmu. To też publiczność nasza gotuje artystom na każdem przedstawieniu prawdziwe owacje.

KINO „CORSO“.

Dwie serje razem w jednym programie p. t. „Bohater Chińskiej Spelunki“. w 16 aktach. Wkrótce: „Cyrk Misca“.

Greta Garbo - Joh. Gilbert w filmie
ANNA KARENINA.

Czasopisma

= **Leon Władysław Biegeleisen „Polityka Aprowizacyjna Czechosłowacji“.** Studjum z zakresu interwencjonizmu gospodarczego, Wydawnictwo Towarzystwa Polityki i Administracji Gospodarczej, z zasiłkiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. **Warszawa 1929 XV — 320 str.**

Ingerencja państwa i związków prawa publicznego na ukształtowanie stosunków zaopatrzenia i ruchu cen środków żywności i artykułów pierwszej potrzeby stanowi jeden z najistotniejszych przejawów nowoczesnej gospodarki publicznej. Pomimo powrotu, po ujemnych doświadczeniach przymusowej gospodarki kontyngentowej, do wolnej produkcji i wolnego obrotu, okazała się w szeregu państw europejskich niezbędną, mniej lub dalej idąca ingerencja czynnika publicznego na stosunki zaopatrzenia i regulacji cen, przyczem miejsce czysto policyjnych, najczęściej zawodnych urządzeń, zajęły środki ściśle gospodarczej i administracyjnej. natury, dostosowane do istoty regulowanych stosunków. Praca prof. Biegeleisena, który poprzednio już wydał „Politykę aprowizacyjną Samorządu Miejskiego“, członka Rady Spożywców, przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, ujmuje zagadnienie nowoczesnej polityki aprowizacyjnej na tle stosunków zaopatrzenia i regulacji cen w Czechosłowacji, wychodząc ze stanowiska, iż należy odróżnić między czynnikami, które pozostają poza sferą wszelkich zarządzeń interwencyjnych, jako podlegające naturalnemu rozwojowi wedle zasad ekonomiki, a czynnikami, które wynikają z mniej lub więcej patologicznego układu stosunków zaopatrzenia i obrotu (np. rozpiętość cen hurtowych i detalicznych).

Źródłem polityki aprowizacyjnej jest nietylko państwo, lecz także w miarę, im z wyższym poziomem gospodarstwa społecznego mamy do czynienia, czynnik spółdzielczy, samorząd terytorjalny i gospodarczy, reprezentacje interesów itd. Stąd poświęca autor szczegółowe rozważania nietylko organizacji administracji aprowizacyjnej w Czechosłowacji, która posiada dotąd Ministerstwo Aprowizacji, lecz działalności spółdzielczości rolniczej i spożywczej, samorządu terytorjalnego, reprezentacji interesów itd. Na obrót ziarnem, mąką i chlebem, oraz obrót bydłem, mięsem i produktami mięsnemi, łącznie z kalkulacją i polityką cen w tych dziedzinach zwrócona jest specjalna uwaga. Bogaty materjał statystyczny i szereg wykresów ułatwia orjentację w rezultatach racjonalnej polityki aprowizacyjnej, które objawiają się przedewszystkiem w stabilizacji cen artykułów żywnościowych. Kończy pracę prof. Biegeleisena ocena polityki aprowizacyjnej Czechosłowacji na tle skali zarobków i siły nabywczej ludności pracującej oraz konjunktur gospodarczych. Poza całem teoretycznem dla ekonomiki znaczeniem zagadnienia aprowizacyjnego, ma praca dr. Biegeleisena, wydana przy poparciu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, za zadanie dostarczyć materjałów i wzorów wszystkim tym organom administracji gospodarczej, spółdzielczej i samorządowej, oraz samorządu gospodarczego i reprezentacji interesów, które zajmują się wielce u nas zaniedbanym obrotem artykułami pierwszej potrzeby.

Humor.

BEZ KŁOPOTU.

— Gdybyś tak naprzykład odziedziczył miljon złotych, co byś z niemi robił?

— Jak to co. Nic. Oneby za mnie robiły.

W SĄDZIE.

Sędzia: Więc kradzież tę sam popełniłeś?

Oskarżony: Tak, panie sędzio! W dzisiejszych czasach najuczciwszemu wspólnikowi wierzyć nie można.

SŁUSZNA UWAGA.

— Wyobraź sobie Zosiu, jestem śmiertelnie obrażona na Zdzisia. — Wczoraj schwycił mnie w objęcia i pocałował par force.

— A moja droga, to już twoja wina...

— Jakto?

— No, bo gdybyś się nie opierała, nie byłby używał siły...

Dobrze prosperujący

skład

w centrum miasta, natychmiast do sprzedania.

Egzystencja dla całej rodziny zapewniona. Jedyny tego rodzaju skład w miejscu. Poważni reflektanci z kapitałem od 40-50000 zł. zechcą złożyć oferty pod nr. 5526 do Adm. Gońca Nadwiślańskiego.

Do mego działu nut i papieru poszukuję od zaraz młodszą panienkę jako (5527

uczenicę

Reflektantki władać muszą językiem polskim i niemieckim.

Arnold Kriedte
Mickiewicza 3.

CHCESZ POZNAĆ?

okres napoleoński i wysiłki naszych rodaków w celu odzyskania niepodległości, przeczytaj

powieści historyczne Wacława Gąsiorowskiego

które tworzą trylogię napoleońską

Huragan w 3-ch tomach, zł. 18,—
Rok 1809 w 2-ch tomach zł. 10,—
Szwoleżerowie Gwardji zł. 7,—

przesyłka polecona od każdej powieści 1,— zł.

Do nabycia:
w Zakładach Graficznych WIKTORA KULERSKIEGO (Gazeta Grudziądzka)
Grudziądz-Tuszewo.

Ogłoszenie.

Z powodu prac kanalizacyjnych zamyka się z dniem dzisiejszym aż do odwołania ulicę Rybacką dla ruchu kołowego.

Grudziądz, d. 14 listopada 1928.

Miejski Urząd Policyjny.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 17-go listopada 1928 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu, za natychmiastową gotówkę:

większą ilość rozmaitych towarów kolonjalnych, mydła, 1 platformę, maszynkę do krajania sera, kanapę i urządzenie sklepowe.

Miejsce sprzedaży Grudziądz, ul. Pańska nr. 17. (6529

Jaranowski,
komornik sądowy.

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 17-go listopada 1928 r. o godz. 10-tej przed poł. odbędzie się w Grudziądzu przy ulicy Budkiewicza nr. 32 w podwórzu sprzedaż warsztatów tkackich (do wyrobu tkanin oraz kilimów). zajętych na pokrycie zaległości podatkowych. (6528

Urząd Skarbowy
Podatków i Opłat Skarbowych
Grudziądz — Miasto.

8 Okręgowe Szefostwo Artylerji ogłasza na dzień 6-go grudnia 1928 roku

przetarg na dostawę szmat.

Dokładne ogłoszenie o przetargu w Monitorze Polskim. (5523

PROWINCJA!
Wyjazd do Warszawy zbyteczny!
Załatwiamy wszelk. zlecenia w sądach, urzędach państw. i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady.
BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA“
Warszawa, Nowy-Świat 28.
Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź.
Korespondenci w całej Polsce poszukiw.

Ogłaszajcie w „Gońcu Nadwiślańskim“.

Sprzedaże

Baczność gospodarze!
Do sprzedania każda ilość śrótu i otrąb jęczmiennych lub zamiana na jęczmień.
„SMAKOSZ“
ulica Koszarowa 24.

Urządzenie
kąpielowe: wanna i piec gazowy (używany) na sprzedaż Hotel Król. Dwór.

Perfumerja
w dobrym punkcie m. Grudziądza z powodu wyjazdu na sprzedaż. Zgłosz. u Fryzjera, Grudziądz, ul. Szkolna 19. (4584

Polecam
meble koszykowe po bardzo niskich cenach. Ulgi w spłatach. Pracownia wyrobów koszykarskich Nadgórna 55.

Płaszcze
ubrania, obuwie, meble, maszyny do szycia damskie, krawieckie, szewckie, oraz wszelkie używane rzeczy sprzedaje tanio „*Okazjopol*“, Rzezalniana 22. (4591

Pies
szpitz rasowy na sprzedaż Grudziądzka 58, part. pr. (4662

Sprzedam
kompletne urządzenie parowej mleczarni: kocioł parowy, benzynowy silnik 6 konny, żelazne rezerwuary, urządzenie olejarni (4667 Bara, Grudziądz, Groblowa 22.

Sprzedam
kilkadziesiąt sztuk owocowych drzewek karlikowych (gruszek) 7—8 lat. Gdzie? wskaże Adm. Gońca Nadw. pod nr. 4686. Oglądać od 15—17.

Większą
ilość buraków sprzeda Oberża Sarniak

Pianino
krzyżowe, koncertowe, fabryki Krüger, Berlin z ładną rzeźbą w bardzo dobrym stanie na sprzedaż Derdowski, Chełmińska 32. (4669

Kupna

Kupię
dom z wpłatą 20 000 zł. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 4562.

Kupię
400 ctr. buraków pastewnych (runkli). Oferty do Adminst. Gońca Nadwiśl. pod nr. 4681.

Kupuję
i płacę najwyższe ceny za złoto i srebro Br. Jasiński, mistrz zegarmistrzowski, Grudziądz, Mickiewicza 7. (5524

Meble
oraz wszelkie używane przedmioty kupuje za gotowkę „Okazjapol“, Rzezalniana 22. (4459

Mieszkania

Pokój
dobrze umeblowany najchętniej przy ul. Kościuszki, poszuk. Oferty do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 4663.

Pokoju umebl.
skromnego i czystego poszukuje urzędnik. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 4690.

Ładny pokój
dla solidnego młodszego pana do wynajęcia Ogrodowa 7 I piętro lewo. (5525

Oddam
dwa pokoje z kuchnią i meblami. Długa 17
Gospodarz.

Mieszkania
2-3 pokojowego
możliwie blisko fabryki „Unia“ dawn. Ventzki, poszukuję. Czynsz za rok z góry i inne koszta wyrównam natychm. gotówką. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 4675.

4 pokojowe
mieszkanie przy ul. Toruńskiej do wynajęcia. Do objęcia potrzeba 2000 zł., miesięcznie 100 zł. (4693 Gwiazdowski, Grudziądz, Mickiewicza nr. 33.

5 pokojowe
mieszkanie z ogrodem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia, do tego sprzed. sypialnię. Czynsz za pół roku zgóry. Miesięcznie 125 zł. oraz małe odszkodowanie za remont Gwiazdowski, Grudziądz, Mickiewicza 33 (4689

Mieszkanie
z meblami zupełnie nowemi, pokój z urządzeniem do gotowania zaraz za 1500 zł. oddam. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 4670.

Wolne posady

Goniec
może się zgłosić (4664 Sienkiewicza 22, III p.

Goniec
zaraz potrzebny (4671 „Głokona“, fabryka czekolady i cukrów Grudziądz, Rynek 6.

Czeladników
krawieckich poszuk. zaraz F. Krajewski, Grudziądz, 3 Maja nr. 39/40. (4688

Podróżujących
poszukuję się na Pomorze i b. Kongres. na artykuły własnej fabrykacji. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 5503.

Pomocnika fryzjerskiego
poszukuje zaraz
Nowakowski
Strzelecka 1a.

Pomocnik cukierniczy
młodszy, nieżonaty, który objąć powinien obsługę gości, poszukiwany na stałe stanowisko · zaraz lub od 1-go grudnia rb. Zgłoszenia z podaniem pensji uprasza się przesłać pod adr.
F. Szymański
Puck.

Fryzjerki
poszukuje od zaraz za wysokiem wynagrodzeniem Orlikowski, Ogrodowa 3.

Posługaczka
potrzebna Lipowa 41 I piętro lewo. (4673

Uczciwa
dziewczyna do wszelkiej wiejskiej pracy może się zaraz zgłosić Barkowa, Warlubie, Gburska 14.

Posługaczka
lub dziewczyna wolna od szkoły potrzeb. Kościelna 19, part.

Dziewczynę
14—15 lat na przedpołudnie natychm. poszukuje Toruńska nr. 4, III p. l. (4674

Służąca
uczciwa i pracowita może się natychm zgłosić. Szkolna 1, I p. l. (4692

Potrzebuję
2 służące zaraz (4684 Jadłodajnia Groblowa 18.

Służąca
od zaraz potrzebna Dominikowski, Strzelecka 15/16, Ogród Pałacowy. (20506

Służąca
z dobremi świadect. do wszelkich prac domowych może się zgłosić Chełmińska nr. 40, I p. l. (4665

Służąca
uczciwa i sumienna do wszelkich prac domowych i gotowania, najchętniej z wioski, może się zgłosić do składu rzeźnickiego. Biskupia 13

Fryzjerka
na przyjemną pracę zaraz lub później potrzebna Neuman. 3 Maja 36. (4668

Dziewczynę
do dzieci na cały dzień poszukuje (4679 Wleciał, 3 Maja 2.

Dzierżawy

Piekarnia
z mieszkaniem i składem w centrum miasta Grudziądza do odstąpienia, nadająca się również na każde inne przedsiębiorstwo Gwiazdowski, Grudziądz, Mickiewicza 33. (4695

Skład
przy głównej ulicy miasta Grudziądza do odstąpien. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 4687.

Poszuk. posady

Polecam
się do gotowania na wesela i tem podobne uroczystości (4666 Zalewski, Kalinkowa nr. 46.

Pianista
pierwszorzędna siła. poleca się od zaraz na uroczystości, wieczorki, zabawy lub do orkiestry. Wiadomości w restauracji Polkowskiego, Mickiewicza 31.

Nauka

Stenografji
wyucza listownie, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. Księgarniom przesłaliśmy dziewięć różnych wydawnictw Wojnara. Żądajcie okazania!

Lekcyj
francuskiego, angielskiego, niemieckiego i polskiego udziela nauczyciel z wyższ. wykształceniem Staszyca 1, part. l. (4465

Lekcji tańców
udziela baletmistrz Teatru Miejskiego A. Luziński Wszystkie salonowe najmodniejsze tańce. Informacje: Lipowa 31, III p., codziennie od 5—9 w. (4676

Różne

Polecam
gospodynie, kucharki pokojowe, służące do miasta i na wieś. Zarobkowe biuro pośrednictwa pracy Teresa Marszałkowska. Rynek 15, I elef. 907.

Smalec ameryk. I gat. **1.80 zł.**
„ holend. **1.75 zł.**
Kapusta kiszona,
Ogórki kiszone
Śledzie tłuste szt. 15 gr.
Skład Kolonjalny
ulica Groblowa nr. 5.

Warszawska pracownia kołder
3-go Maja 3
wykonuje kołdry puchowe wełniane i watowe przerobienie starych, zgrępłowanie wełny i waty.

Tanie mięso

z uboju eksportowego
ulica Chełmińska 4(
„ Koszarowa 16.

Przystąpię
jako wspólnik z gotówką 4—5000 zł. do ewtl. interesu. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. nr. 4677.

Specjalność: Emaljowanie i lutowanie ram pod gwarancją.

ROWERY
najlepszych fabrykatów oraz części zapasowe, poleca najtaniej
W. Dąbrowski
Toruń Mickiewicza 83
Reperacja solidna pod gwarancją.

Maszyny do szycia
„Singera“
na 24 rat miesięcz. Kurs haftu i szycia bezpłatnie. (11
„SINGER“ Grudziądz
Pl. 23 Stycznia 27.

Wykonuję
wszelkie prace malarskie (4683 Bernard Damrath, malarz, Forteczna 7 (daw. Poniatowskiego 7).

Bieliznę
damską, męską, dziecięcą, pończochy, skarpetki itp. oraz wybór zabawek poleca *skład galanterji i zabawek, Plac 23 Stycznia nr. 22.*

W. Czarnecka
Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. **Grudziądz, ul. Szewska 4.** (3038

Wyborowe i tanie
wina
=owocowe=
poleca
Wytwórnia win
Derecki
Grudziądz
ul. Dworcowa 23

Zguby

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Józef Psiur unieważniam.

Zagubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Teofil Szönwald unieważniam. (4641

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Władysław Zaremba unieważniam. (4650

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Konrad Plitt, Pańska nr. 25 unieważniam. (4639

Przy tapetowaniu mieszkań
przy ozdabianiu szkół, świetlic i sal wykładowych nie zapomnijcie obejrzeć pięknej kolekcji — —
Fryzów ludowych
przedstawiających charakterystyczne właściwości ludu polskiego z całej Polski. Wspaniała i efektowna dekoracja ścian.
Do nabycia:
w Księgarni Wiktora Kulerskiego
ulica Wybickiego 9. Telefon 147.

Najbogatszy wybór!
Pierwszorzędne Pianina
w każdej cenie
poleca największa **fabryka pianin**
B. SOMMERFELD
Telefon 229 **Filja Grudziądz** **ul. Groblowa 4**
Roczna produkcja 1500 pianin.

Wybór dobrych instrumentów wyrobu zagranicznego.
Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.
Solidna fachowa obsługa. — Założ. w roku 1905.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor nacz. Jan Zagierski. Redaktor odpowiedzialny *L. Doliński* w Grudziądzu. Redaktor przyjmuje od godz. 11—1. Rękopisów nie zastrzeżonych redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Drukiem Zakład. Graficzn. W. Kulerskiego w Grudziądzu.